Nr. 322 (z dod. por.). Dnia 21 listopada. Sobota. Dnia 9 (21) listopada 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Z powodu przypadającej w dniu jutrzejszem uroczystości św. Cecylji, panny, patronki muzyki, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawione zostanie nabożeństwo solenne w asystencji alumnów seminarjum duchownego. Suma wyjdzie o godz. 11-ej przed południem, w czasie której zwiększony chór amatorski pod sterem p. Stembrowicza wykona czterogłosową mszę Kemptera, w której partje solowe odśpiewa p. Cecylja Wnorowska, artystka teatrów warszawskich. Obraz uroczystującej świętej, przybrany w wieńce i kwiaty egzotyczne oraz w ciągu trwania sumy i nieszpór rzęsistem światłe uiluminowany, ustawiony będzie na balustradzie wielkiego organu.

— Jutrzejszą uroczystość św. Cecylji obchodzić będzie również solennem nabożeństwem kościół św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkański), w którym ołtarz uroczystującej świętej mieści się w lewej nawie. Podczas nabożeństwa artyści i amatorowie pod kierunkiem p. Józefa Rosłońskiego wykonają wielką mszę koronacyjną Mozarta, zaś na *ofertorium* i *benedictus* stosowne utwory odśpiewają artyści teatrów warszawskich pp.: Niedźwiedzki i Bruszewski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We wtorek odbyły się w trzeciej berlińskiej kurji wyborczej dla reprezentacji miejskiej uzupełniające wybory trzynastu radzców. Jak ostateczne biuletyny okazują, socjaliści zdobyli trzy nowe mandaty. Pomnożenie ich stronnictwa o trzy głosy w reprezentacji miejskiej nie zmienia tak znacząco jej składu i natury, aby ztąd brać pobudkę do przesadnych pesymizmów lub optymizmów. Zarząd miasta pozostanie i nadal w tych samych rękach, chociaż falanga socjalistyczna w łonie zarządu o trzech się powiększyła. Znaczącym natomiast objawem jest wybitne w całym Berlinie pomnożenie się liczby wyborców, głosujących w duchu socjalno-demokratycznym.

Przypuszczać się godzi, że wodą na młyn tego stronnictwa było przesilenie, jakie świat finansowy w Berlinie w obecnej chwili przebywa, a które dało już podnietę do postawienia w parlamencie rzeszy wniosków, domagających się rozciągnięcia przez organy rządowe sprężystszej kontroli nad orgjami giełdowemi kapitalistów, szukających potem ratunku w lufie rewolwerowej, kiedy obdarli już należycie tych, którzy im swoje mienie powierzyli.

Sprawa zrzeczenia się przez króla Milana wszelkich praw, zastrzeżonych mu konstytucją do opieki nad małoletnim synem, praw obywatelskich przysługujących każdemu serbowi i stopnia jenerała w armji serbskiej przedstawia pewną stronę tajemniczą, na którą dotąd nie wskazywano, ilekroć była mowa o misji paryzkiej dr. Dokicza.

Milan zrzekł się praw swoich za dwa milj. franków, które zaofiarowywał mu niedawno w formie pożyczki bank kamsko-wołżański. Wówczas pożyczkę tę bank intabulował na nieruchomościach króla Milana w Serbji. Gdy opinja publiczna spojrzała po za kulisy tranzakcji, wpadła odrazu na trop, że tutaj oprócz sprężyn finansowych grają rolę i polityczne, inaczej mówiąc, że poręczycielem pożyczki wobec banku kamsko-wołżańskiego musi być chyba rząd serbski, ponieważ nieruchomości króla Milana w Belgradzie, Smederowie, Kragujewaczu itd. nie przenoszą 600,000 fr. wartością, trudno przeto przypuszczać, aby bank tak niewystarczającą hypoteką się zadowolnił.

Na protest opinji publicznej przeciw angażowaniu się rządu wystąpił wówczas wprawdzie inspirowany *Odjek* z zaprzeczeniem, ale brzmiało ono tak miękko i niewyraźnie, że spotęgowało tylko ogólną podejrzliwość. Dzisiaj wszyscy już wiedzą w Belgradzie, że misja Dokicza dlatego powiodła się tak gładko w Paryżu, że łączyło się z nią zaofiarowanie w ten lub ów sposób sumy dwóch miljonów fr. Milanowi za zrzeczenie się opieki nad dzieckiem i krajem. Może to i lepiej dla Serbji, że człowiek tak moralnie upadły, jak Milan, przestanie interesować się nadal jej losami.

Sposób, w jaki uzupełniono gabinet rumuński, był niespodzianką dla wszystkich, a przedewszystkiem podobno dla samego p. Blaremberga, który z nienawiści swojej dla dynastji króla Karola nie czynił tajemnicy i dosyć świeżo go jeszcze nazwał „królewskim Szylokiem”, a obecnie ujrzał się nagle ministrem sprawiedliwości, dzięki wpływowej protekcji swojego przyjaciela, p. Vernesku. Dowiedziawszy się o zaszczycie, jaki go spotyka, pośpieszył do pałacu królewskiego, aby przeprosić monarchę i zapewnić go o dozgonnej lojalności, ale go tu nie przyjęto. Jakaś tajemnica ciąży dotąd po nad tem wszystkiem! Aleksander Lahovary, który przyrzekł już przyjąć tekę spraw zewnętrznych, cofnął natychmiast swe przyrzeczenie, pomimo nalegań Floreska i Katardżja. Obecnie można być pewnym, że zarówno grupa zachowawcza Manu-Lahovary, jak junimistyczna Carp-Rosetti, nie mówiąc już o liberałach, stanie w ostrej opozycji przeciw gabinetowi, którego duszą jest Vernesku.

Rokoszanie w prowincji brazylijskiej Rio Grande do Sul liczą 30,000 wojska, sporo amunicji i cztery działa; siły ich morskie ograniczają się dotąd na posiadaniu monitora „Alagoat”. Junta powstańcza w Porto Allegre wydała manifest przeciw Fonsece. Na czele jej stoi senhor Assis Brazil, były poseł brazylijski w Buenos Ayres. W niedawno wygłoszonej mowie w kongresie oświadczył on: Rzeczpospolita nie mogła narodowi dać więcej swobód, aniżeli on ich posiadał pod szlachetnemi rządami swego monarchy Dom Pedra. Mogła dać większy samorząd prowincjom; ponieważ nadzieje pod tym względem zawiodły, mamy przeto prawo do zerwania ogniw z taką republiką. Ówczesna mowa była dzisiejszym rokoszem.

Br. Z.

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

(Dokończenie.)

Marszałek Augereau ujrzawszy ulubionego swego adjutanta i syna dawnego przyjaciela, miał łzy w oczach, wiedział bowiem, że go posyła na śmierć pewną, ale trzeba było spełnić rozkaz.

Marbot wiedząc, że poświęca swe życie, chciał przynajmniej zachować wszelkie możliwe ostrożności. Zauważył, [illegible]aj oficerowie puszczali się w galopie z dobytym pałaszem, że więc chcieli bronić się napadając [illegible] ich wrogom. Obrona ta zdawała mu się całkiem niepotrzebną, bo narażała ich na zatrzymywanie się w drodze, co i tak wobec przewagi, na nic się przydać nie mogło.

Postąpił więc sobie inaczej. Uważał bieg ten niby jako wyścig, w którym chodzi o przebieżenie jaknajszybciej drogi jaknajkrótszej, bez zważania na wszelkie przeszkody. Ponieważ celem jego było dostanie się do owego wzgórza, więc mogących go ścigać podczas biegu, uważał za przeszkody, które ominąć należało.

Udało mu się też wybornie. Lizetta lżejsza od jaskółki, lecąc raczej aniżeli biegnąc, przeskakiwała przez kupy trupów i koni, przez rowy i połamane armaty i przez na wpół zagasłe biwaki. Tysiące jeźdźców nieprzyjacielskich zajmowało równinę. Pierwsi, którzy go dostrzegli, postąpili jak strzelcy na stanowisku, dając znak krzykiem... ale żaden z nich nie próbował go zatrzymać z powodu niezmiernej szybkości jego jazdy i zapewne dlatego, że każdy myślał, że i tak nie będzie mógł uciec. W ten sposób Marbot dotarł aż do pułku 14-go, bez żadnego szwanku dla siebie i dla klaczy.

Zastał pułk sformowany w czworobok na szczycie wzgórza. Ponieważ pochyłość była bardzo niewielką, kawalerja nieprzyjacielska szarżowała go kilkakrotnie, odparta wszakże energicznie, pozostawiła naokoło masy trupów i koni, co wszystko zbite w jedną kupę, stworzyło rodzaj zasieku, czyniącego pozycję tę niedostępną już teraz dla kawalerji. Marbot mógł się o tem przekonać na sobie, gdyż mimo pomocy piechurów francuzkich, z wielkim zaledwo trudem przedostał się do nich.

Kiedy wśród gradu kul zawiadomił dowódzcę o rozkazie, usłyszał w odpowiedzi, że artylerja nieprzyjacielska, strzelając do nich od godziny, wybiła tylu, iż przy zejściu ze wzgórza z pozostałą garstką, wystrzelanoby ją natychmiast co do nogi, że wreszcie nie mieliby czasu przygotować się do tego wymarszu, ponieważ kolumna piechoty nieprzyjacielskiej, oddalona już tylko od nich na jakie sto kroków.

„Nie widzę żadnego środka ocalenia pułku—rzekł dowódzca—Wróć pan do cesarza, pożegnaj go w imieniu pułku, który wiernie spełnił jego rozkazy i zanieś mu orła, skoro go już obronić nie możemy. Byłoby nam zbyt przykro umierając, widzieć go w rękach nieprzyjacielskich.”

Oddał Marbotowi orła i w tej chwili garstka tych dzielnych pożegnała go okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!” Było to istotne: *Cesar, morituri te salutant*, tylko, że ten krzyk wydali bohaterzy, nie niewolnicy.

W chwili gdy Marbot odbierał orła, kula postrzeliła mu kapelusz o kilka milimetrów od głowy. Wstrząśnienie uczuł tem silniejsze, że kapelusz był przymocowany rzemykiem pod brodą. Nie spadł jednak z konia, pomimo że krew buchnęła mu nosem, uszami, a nawet oczami.

Zachował wszystkie władze, bo słyszał i rozumiał wszystko, co się naokoło niego działo, tylko czuł się jakby sparaliżowany, nie mogąc poruszyć ani nogą, ani ręką.

Tymczasem tłumy grenadjerów zbliżywszy się ku wzgórzu, rzuciły się z wściekłością na garść żołnierzy pułku 14-go. Od kilku już dni żywili się oni kartoflami tylko i śniegiem stopionym, a jeszcze i tego nędznego posiłku nie mogli sobie przygotować w tym dniu batalji!

Bronili się rozpaczliwie bagnetami, a gdy czworobok został już przełamany, sformowawszy się w kilka plutonów, podtrzymywali bardzo długo jeszcze walkę tak nierówną.

Podczas tej strasznej chwili, kilku żołnierzy francuzkich, ażeby nie otrzymać ciosu z tyłu, oparło się o Lizettę, która wbrew swemu zwyczajowi, stała spokojnie.

Marbot nie mogąc ani drgnąć, nie mógł jej wycofać z tego pola rzezi. Położenie jego było tem straszniejsze, że widział wszystko i słyszał, a poruszyć się nie mógł. Nietylko że się bito naokoło niego i tuż przy nim, tak, że ciągle narażony był na pchnięcia bagnetem, ale jakiś oficer nieprzyjacielski o strasznym wyglądzie, chciał go koniecznie przebić

Kolej wilanowska.

Pierwsza pod Warszawą kolej konna podmiejska przebyła w ciągu minionego lata okres próbny szczęśliwie i pomimo jej tymczasowości, nie dosięgała bowiem Czerniakowa, ruch pasażerski wykazał, że przedsiębiorstwo ma najzupełniej zapewnione widoki powodzenia.

Zanim zdamy krótką sprawę z wycieczki, odbytej dla obejrzenia danego stanu robót, wypada zaznaczyć, że pierwotny kontrakt spółki kolei wilanowskiej musiał zostać pod względem formy prawnej zmieniony.

Dla uniknięcia nazbyt wysokiego podatku, mogącego pochłonąć wszystkie dochody skromnego przedsiębiorstwa, musiano zrzec się charakteru akcyjnego i ograniczyć się do spółki firmowo-komandytowej.

Firmantami odpowiedzialnymi w zupełności z całego swego osobistego mienia tak przed wierzycielami, jak i spólnikami komandytowymi, zostali pp. inżenjer Henryk Huss i dyrektor stowarzyszenia „Merkury", Wiktor Magnus.

Naturalnie, iż wszelkie wybory zarządu, komisji rewizyjnej i t. p. muszą być zaniechane, a firmanci, przyjąwszy odpowiedzialność majątkową, przez to samo są kierownikami spółki, której uczestniczy mogą w każdej chwili przejrzeć rachunki, bilans i t. p.

Nadto dla rozwoju kolei, aby wzmódz tabor nieodzowny przy zwiększonym ruchu, uchwalono powiększyć kapitał zakładowy do 60,000 rs., przy zachowaniu warunku odkładania z zysków corocznie pewnej kwoty na amortyzację wspomnionego kapitału.

Podług rachunków, skrupulatnie prowadzonych, w okresie próbnym na prowizorycznej linji osiągnięto dochodu 6,608 rs. 57 kop., a ponieważ wydatki uczyniły 4,453 rs. 46 kop., pozostaje zatem *netto* zysku 2,155 rs. 11 kop.

Z sumy tej po potrąceniu 30% na amortyzację, firmanci wydzielają dla uczestników 5% dywidendy.

Zważywszy, że ruch się zaczął dopiero od 16-go maja i że każde początkowanie jest trudne, wysokość dywidendy w pierwszym roku istnienia przedsiębiorstwa jest wcale dobrą.

Obecny stan robót przedstawia się jak następuje: Roboty ziemne wraz z ułożeniem podkładów są doprowadzone do fortu za Czerniaków, pozostaje więc zaledwie z wiorstę do samego Wilanowa.

Dwa kosztowne, lecz nieuniknione mosty, jeden przy skręcie od Marcelina, drugi w samym Czerniakowie, już zbudowano.

Przy drodze Belwederskiej, z prawej strony w kierunku od rogatek, na placu nabytym od profesora Gersona, zbudowaną została remiza duża, drewniany budynek na pomieszczenie wagonów, które wymagają ochrony przed słotą.

Przez całą zimę, z wyjątkiem nadzwyczajnych zasp śnieżnych, w niedziele i święta dwa wagony mają stale kursować, a regularny ruch 20-tu wagonów na całej przestrzeni między rogatkami belwederskiemi i Wilanowem zostanie w d. 1-ym kwietnia r. p. niezawodnie otworzony.

Główny inicjator i koncesjonarjusz kolei konnej, inżenjer Huss, ma niepłonną nadzieję, że z czasem tramwaj podmiejski dojdzie do Natolina, a nawet do Jeziorny i wówczas linja ta będzie miała znaczenie komunikacji nietylko pasażerskiej, lecz i towarowo-handlowej.

Sztuczna kość słoniowa.

Czy dojdziemy kiedy do wyrobu sztucznego złota, więcej jest, niż wątpliwem, sztuki wszakże fabrykowania kości słoniowej bodaj czy nie posiedliśmy.

To jest, zdawałoby się, iż posiadamy ją, wedle najnowszych wiadomości, które szczególniej w Londynie i Liverpoolu, dwóch głównych rynkach handlu kością słoniową, zaciekawienie wzbudziły.

Zresztą nie po raz to pierwszy pogłoski o odkryciu podobnem dochodzą nas, miały one jednak na celu wytworzenie sztuczne materjału, który w zastosowaniu daleko w tyle po za kością słoniową pozostał. Obecnie wszakże problemat ten doczekał się podobno najzupełniejszego rozwiązania, a sztucznie wytworzone ciało z kwasu fosforowego i wapna wszelkie, tak chemiczne, jak i fizyczne właściwości kości słoniowej posiadać ma w najwyższym stopniu. Proces amalgamacyjny trwa od trzech do czterech tygodni.

Z powodu wysokiej dziś ceny omawianego produktu naturalnego i coraz mniejszych dowozów na targi, nowe odkrycie wzbudziło najwyższe zainteresowanie się tak przemysłowych, jak i handlowych kół Anglji.

A przypada ono w chwili wielce właściwej. W r. b. tak Afryka, jak i Azja znacznie mniej wydały kości słoniowej, niż zwykle, tak, iż poważne powstały obawy wśród handlujących artykułem tym, azali zdołają opędzić potrzeby.

Cena kości słoniowej podniosła się głównie skutkiem wymarcia głównych jej dostarczycieli, wyroby zaś z niej coraz obszerniejsze obejmują koła, szczególniej w przemyśle galanteryjnym. Sama jedna firma Sheffielda zużywa jej rocznie przeszło 25 tonn, że zaś jeden kieł słonia waży około 35 funtów angielskich, rocznie tedy 800 słoni starczy zaledwie na potrzeby jednej tylko wymienionej firmy.

Okrągłe 65,000 sztuk olbrzymich tych ssawców ginie rokrocznie w Afryce, aby zadośćuczynić zapotrzebowaniom tak Ameryki, w której w ostatnim dziesiątku lat popyt na kość słoniową potroił się, jak Europy i Azji.

Przeciętnie sprzedaje się 850,000 kilogramów kości słoniowej rocznie, co razem przedstawia wartość przeszło miljona funt. sterl.

Olbrzymiej tej ilości towaru dostarczają wschodnie i zachodnie pobrzeża, jak również tajemnicza głębia środkowej Afryki. Słoń tamtejszy jest wyłącznie łupem myśliwskim, a kły jego, z powodu większej białości, twardości i zbitości w utkaniu, cenniejsze są w handlu od kłów słoni azjatyckich, poławianych na Cejlonie, w Siamie i Bombaju. Słoń indyjski nadto zbyt jest poszukiwanym jako zwierzę przeważnie domowe, aby go tępić miano wyłącznie dla kłów.

W obydwóch tych częściach świata zresztą, Afryce i Azji, dawno już zniknęły owe stada słoni, o jakich przeszłość już tylko zachowała nam wspomnienie, i rządy, tak angielski, jak i niemiecki, całym szeregiem przepisów ochronnych przyjść w pomoc musiały tępionemu nad miarę zwierzęciu.

A jednak przed 20-tu laty jeszcze szmat Afryki pomiędzy jeziorem Tanganjika i pobrzeżem tak obfitował w kość słoniową, iż faktorje za byle szmatę kolorową, broń skałkówkę, garstkę soli lub prochu otrzymywały najwspanialsze kły.

Dziś stosunki zmieniły się zupełnie, i słoniów mniej, i na wartości ich poznano się nareszcie nawet wśród dziewiczych lasów Afryki, to też korzystając z nowego wynalazku, powstać ma wkrótce w Anglji akcyjne towarzystwo, produkowaniu sztucznej kości słoniowej poświęcone. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Prąd emigracyjny, jak donosi *Warsz. Dniew.*, wśród mieszkańców gub. łomżyńskiej niezupełnie się jeszcze uspokoił. W ciągu miesiąca października z powiatów: szczuczyńskiego i kolneńskiego wyemigrowało jeszcze 12 osób, a w tej liczbie 10-ciu katolików i dwaj żydzi. Z liczby wychodźców jeden tylko był żonaty, i ten pozostawił żonę i dwoje dzieci bez żadnych środków do życia. Wszyscy emigranci mają od 20-tu do 35-u lat wieku.

= Według ustawy urzędów lekarskich, pomocnicy aptekarzy przy zdawaniu egzaminów na stopień prowizora obowiązani są, między innemi dowodami, składać świadectwa z odbytej w aptece trzechletniej praktyki. Ponieważ jednak przekonano się, że częstokroć zwierzchność uniwersytecka, mniej zwracając uwagę na termin rzeczonej praktyki, przyjmuje na słuchanie kursu kandydatów, którzy nie ukończyli całej praktyki; przeto ministerjum oświaty wydało polecenie do wszystkich uniwersytetów, ażeby pomocników aptekarskich, nieposiadających świadectw z odbytej praktyki, do słuchania kursu nie dopuszczały.

= Towarzystwo ochrony zdrowia w Petersburgu wybrało z łona swego komisję, celem opracowania projektu środków, mających na celu zatamowanie szerzenia się suchot przez zarażenie. Komisja opracowała pomiędzy innemi następujące punkty: 1) urzędowe uznanie suchot za chorobę zaraźliwą; 2) prawidłowe rejestrowanie wszystkich chorych na suchoty i 3) zorganizowanie dla chorych suchotników oddzielnych sanatorjów. Oprócz tego komisja zaprojektowała cały szereg środków, dążących do zmniejszenie niebezpieczeństwa zarażenia się osób zdrowych suchotami. Do takich należą: organizacja nadzoru nad mamkami, nad sprzedażą mleka, przepisy dezynfekcyjne itd. Projekt po ostatecznem przejrzeniu przedstawiony będzie władzy wyższej.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż podczas tegorocznej sesji rady państwa czytany będzie projekt tyczący się zupełnego zreformowania ustawy o drogach komunikacyjnych w obrębie państwa.

---

szpadą. Nie mogąc tego dokonać, wskazał go tłumowi żołnierzy, bliżej stojącemu.

Ci, widząc jego jedynego na koniu, wzięli go za dowódzcę i od razu sypnęli nań gradem kul, lecz chybili, strzelając jeden z po za drugiego. Nadzwyczajny wszakże i okropny wypadek, wyratował Marbota z jednego niebezpieczeństwa, ażeby go wtrącić w drugie.

Pomiędzy francuzami opierającymi się o lewy bok Lizetty, znajdował się i pisarz pułkowy. Otrzymawszy kilka ran, padł pod brzuch klaczy i chcąc się podnieść, chwycił za nogę Marbota, gdy wtem jeden z grenadjerów nieprzyjacielskich widocznie pijany, a chcąc go dobić, rozmachnął się, jednak w tym rozmachu straciwszy równowagę, przebił szpicem bagnetu płaszcz Marbota, fruwający na wietrze. Grenadjer widząc, że Marbot nie spada z konia, porzuca pisarza i zadaje jemu teraz, nieskończoną liczbę pchnięć, zrazu nadaremnych, aż w końcu jednem, przeszywa mu lewe ramię. Osłupiały, że go jeszcze nie zabił, zadaje mu z podwójną wściekłością nowe pchnięcia, ale potknąwszy się nagle, chwieje się na nogach, a bagnet wpija się w udo klaczy. W jednej chwili ból rozbudza w niej dawne dzikie instynkta. Rzuca się na grenadjera i jednem ukąszeniem zdziera mu nos, wargi, powieki i całą skórę z twarzy, krótko mówiąc, zrobiła z jego głowy trupią czaszkę, całkiem czerwoną!...

Był to widok okropny i przerażający!

Poczem rzuciła się z niedającą się opisać wściekłością wpośród walczących i kopiąc a kąsając, zmiatała wszystko co napotkała przed sobą...

Jeden z oficerów, który już kilkakrotnie chciał ściągnąć z konia Marbota, zatrzymuje ją za uzdę. W mgnieniu oka pochwyciła go za brzuch i podniosłszy w górę jak piórko, popędziła z nim aż do stóp owego wzgórza, tam zaś wyrwawszy mu wnętrzności, stratowała go kopytami i zostawiła umierającego na śniegu! Poczem zwróciwszy się na drogę, którą dopiero przebiegła, popędziła w największym galopie ku cmentarzowi w Eylau. Dzięki siodłu huzarskiemu, Marbot trzymał się ciągle, ale wnet czekało go inne niebezpieczeństwo.

Śnieg zaczął padać na nowo wielkiemi płatami, które tak zaciemniły widnokrąg, że gdy nareszcie Marbot znalazł się tuż przy bataljonach starej gwardji, wzięty został za dowódzcę nieprzyjacielskiego oddziału, prowadzącego jazdę do ataku. Natychmiast też cały bataljon jak jeden, wypalił do niego z karabinów.

Płaszcz i siodło przedziurawiły kule jak sito, ale nie zraniły ani jego, ani klaczy, która pędząc dalej jak strzała, przebiegła przez trzy szeregi bataljonu z tą samą łatwością, z jaką jaszczurka prześlizguje się przez żywopłot!...

Niemniej to ostatnie natężenie wyczerpało jej siły, tembardziej że krew ciągle z niej broczyła—padło więc biedne zwierzę nagle, zrzuciwszy z siebie jeźdźca!

Bohater tylu przygód leżał teraz na śniegu, wśród kupy trupów i umierających, nie mogąc dać znaku życia, aż wreszcie zemdlał, straciwszy zupełnie przytomność.

Nie ocuciła go nawet potężna wrzawa dziewięćdziesięciu szwadronów Murata, przelatująca jak huragan tuż obok niego, a może i przez niego!

Kiedy się nareszcie ocknął, ujrzał się zupełnie nagim, w kapeluszu tylko na głowie i z butem na prawej nodze. Jeden z maruderów obdarł go, sądząc, że już nie żyje, a chcąc zabrać mu i buty, ciągnął go za nogę, oparłszy swoją na jego brzuchu. Prawdopodobnie ta silna operacja ocuciła go. Podniósłszy się trochę, wypluł gruzły krwi zapychające mu gardło.

Krew płynąca z rany na ramieniu, pomalowała go na czerwono całego. Musiał straszliwie wyglądać, skoro żołnierz obdzierający go odwrócił głowę, on zaś nie miał dosyć siły, aby do niego przemówić słowo.

Odzyskawszy zmysły, oddał się gorzkim rozmyślaniom.

Gdyby nie był całkiem nagi, poznanoby po złotych galonach, że jest adjutantem marszałka i przeniesionoby go do ambulansu, w tym jednak stanie wezmą go za trupa, tak jak tylu innych, leżących dokoła niego!

Ostatecznie cudem prawie został uratowany, przy pomocy żołnierza przywiązanego doń bardzo, a który u owego marudera zobaczył jego płaszcz, odznaczający się z pomiędzy innych siwem podszyciem. On to kazał się doprowadzić do niego i tu, zamiast trupa, znalazł żywego.

Lecz co się stało z Lizettą? Mróz zgęściwszy krew rany, wstrzymał zbytni jej upust, podniosła się więc trochę i skubała słomę, która tu leżała porozrzucana po wczorajszych biwakach. Woirland, służący Marbota, dowiedziawszy się o losach swego pana, przybył tu, zawinął jej ranę i odprowadził ją, lubo z wielkim trudem, do Landgrafenbergu.

Żyła jeszcze długo, pielęgnowana za swoje czyny bohaterskie, w zarządzie stadnin rządowych francuzkich.

Edward Lubowski.

= Na linjach, należących do głównego towarzystwa kolei russkich, robione będą w ciągu nadchodzącej zimy próby opalania parowozów odpadkami naftowemi.

= Na stacji Praga kolei petersburskiej przystąpiono do budowy magazynu na towary łatwo palne i wybuchające.

= Zarząd kolei konnej w Warszawie w instrukcji dla konduktorów ogłosił, że gdyby kto z publiczności życzył sobie zająć cały wagon tramwajowy na swą wyłączność, bez prawa przewozu innych pasażerów, opłata za to wynosi: za wewnętrzny kurs po 6 rs., za krańcowy zaś podwójny (Mokotów-Powązki, lub Wola, Powązki, stacja towarowa) 12 rs. W takim razie wagon, po zdjęciu tablic wskazujących kierunek kursu, biegnie prosto, bez przestanków, nie stosując się do rozkładu jazdy i mając na zwrotnicach pierwszeństwo przed innemi wagonami.

= Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego ogłosiła wykaz 86-iu stypendjów z zapisów prywatnych, wakujących w roku szkolnym 1891/2, przeznaczonych dla uczniów i studentów, oraz uczennic. Kandydaci, pragnący się ubiegać o te stypendja, winni z podaniami swojemi zgłaszać się co do zapisów: Turobójskiego, Rudnickiego, Nieniewskiego, Wołowicza, Ordęgi, Sierakowskiej, Jabłońskiego, Neuhauza, Neubaurowej, Lipińskiego, Zdziennickiej, Tolstoj, Zielińskiego i Rozena do osób wskazanych w tekście ogłoszenia, co zaś do pozostałych zapisów, podania wraz z dowodami należy wnosić do kuratora okręgu naukowego najpóźniej do d. 13-go grudnia.

= Dyrekcja kolei wiedeńskiej nabyła temi dniami akwarelę, przedstawiającą obecny dworzec kolei wiedeńskiej, a wykonaną przez urzędnika wydziału gospodarczego p. F. Dritricha i przeznaczoną do zawieszenia w sali sesjonalnej nowego gmachu.

= Celem ułatwienia rewizji weterynaryjnej trzody chlewnej, która bywa odsyłaną koleją wiedeńską za granicę, jak również dla ułatwienia szybkiej dostawy nierogacizny do miejsc wyznaczonych, p. oberpolicmajster zezwolił, aby do d. 13-go października przepędzano trzodę przez miasto codziennie od wczesnego rana do godziny 10-ej i od godziny 4-ej po południu do 10-ej wieczorem; zastrzeżono jednak, aby partje były niewielkie, nie przenoszące 20-tu sztuk każda. Po 13-ym października w ciągu zimy przepędzanie może się odbywać każdodziennie, bez ograniczenia godzin.

= Obowiązek konserwowania bruku na trakcie brzeskim, ułożonego w miejsce szosy pomiędzy rogatkami grochowskiemi wzdłuż przedmieścia Kamionek do słupa, oznaczającego 3-cią wiorstę, nieopodal drogi do pomnika grochowskiego, z przejściem wspomnianego przedmieścia pod zarząd miejski spadł obecnie na miasto, zamiast zarządu komunikacyj, a to na tej zasadzie, że układanie rur gazowych i urządzanie ścieków i kanalizacji wymaga przeróbek, których koszt przewyższa środki, jakiemi na ten cel rozporządza zarząd komunikacyj. W ten sposób szosa radzymińska od rogatek ząbkowskich wzdłuż Szmulowizny do wiaduktu kolei nadwiślańskiej nad petersburską przejdzie pod zarząd miasta.

= Nowa ulica przed pawilonem nowego dworca kolei wiedeńskiej, przeznaczonym dla odchodzących pociągów, wraz z poprzecznym wyjazdem do ulicy Chmielnej wprost Wielkiej, pozostanie w rękach zarządu kolejowego, gdyż aczkolwiek koszt skanalizowania i oświetlenia będzie znaczny, jednak sowicie się wynagrodzi po odstąpieniu prawa budowy nowych frontów w nieruchomościach, znajdujących się przy ul. Chmielnej, pomiędzy Marszałkowską i zabudowaniami komory celnej, których to posesyj tyły wychodzą na przyszły nowy dworzec. Nowa ta ulica już na wiosnę będzie urządzoną, gdyż jest ona potrzebną do zwożenia materjałów budowlanych.

= Nowy szpital Dzieciątka Jezus na folwarku Świętokrzyzkim będzie posiadał wozy ambulansowe dla chorych i rannych, które na wezwanie telefonem z biur cyrkułowych wyruszać będą na miejsca wypadku lub do osób ciężko chorych. Biura cyrkułowe, pośredniczące w sprowadzeniu ambulansów, będą się dowiadywały przez telefon, czy w szpitalu są wolne miejsca.

= Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej nadsyła nam co następuje: „Z powodu zamieszczonego w n-rze 297-ym *Kurjera Warszawskiego* artykułu p. t. „Zażegnana katastrofa", w przedmiocie wydarzonego na stacji Łazy cofnięcia na nią wypuszczonego z niej pociągu, dyrekcja kolei wiedeńskiej uważa za niezbyteczne objaśnić następujące okoliczności pomienionego zdarzenia: Dnia 24-go października r. b., na 15 minut przed przybyciem na stację Łazy pociągu nr. 8, zawiadowca stacji, p. Fijałkowski, przekonawszy się osobiście o prawidłowem nastawieniu właściwych zwrotnic, udał się na platformę pasażerską dla przyjęcia tegoż pociągu. Następnie zwrotniczy Trzebiński zajął się wyrównaniem wierzchniej warstwy wysypanego szabrem plantu, na zwrotnicy. Wypadkowym sposobem jeden z kamyków wpadł pomiędzy szynę i igłę zwrotnicy, gdzie ugrzązł tak, iż Trzebiński nie mógł wyjąć go rękami. Wówczas. przestawiwszy zwrotnicę, przyczem kamyk osunął się na dół i ugrzązł pomiędzy podstawami szyn, Trzebiński skierował się zrazu ku swej budce, w zamiarze wzięcia młotka, którym chciał wybić kamyk ze szpary, lecz jednocześnie dostrzegłszy wychodzący ze stacji pociąg nr. 8, natychmiast cofnął się do zwrotnicy i przywrócił ją do normalnego kierunku. Tymczasem maszynista Sobociński, zauważywszy poprzednio przestawienie zwrotnicy, w tejże chwili zatrzymał pociąg, lecz zaraz ujrzawszy drugie, prawidłowe nastawienie zwrotnicy, ponowił należyty bieg pociągu, który też przeszedł przez zwrotnicę bez żadnej przeszkody."

= W dniu wczorajszym w urzędzie rekruckim na Pradze przed komisją poborową warszawską stawali popisowi z cyrkułów: bielańskiego i powązkowskiego, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru. Rezultatem superrewizji było przyjęcie do wojska 24-ch (chrześcjan 4-ch i żydów 20-tu), zaliczenie do pospolitego ruszenia 3-ch chrześcjan i odesłanie do szpitala 4-ch chrześcjan. W dniu dzisiejszym odbywa się losowanie popisowych z tychże cyrkułów, którzy wyciągnęli numery od 1-go do 240 go włącznie, jutro zaś czynności komisji będą zawieszone. Komisja poborowa powiatu warszawskiego zajęta była w dniu wczorajszym rozpoznawaniem ulg tym z popisowych gmin: Czyste, Cząstków, Blizne, Pruszków, Falenty, Młociny, Mokotów, Nowo-Iwiczna, Zaborów, Piaseczno, Ożarów i Jeziorna, którzy do wniesionych o to podań nie dołączyli metryk. Dziś i jutro czynności komisji poborowej są zawieszone, pojutrze zaś odbywać się będzie losowanie popisowych z drugiego rewiru poborowego pow. warszawskiego, składającego się z gmin: Jabłonna, Góra, Brudno, Wawer, Okuniew, Zagoźdź, Nieporęt, oraz z Nowego Dworu. Pojutrze, tj. d. 23-go b. m., o godzinie 9-ej zrana, przed komisją poborową, funkcjonującą przy tutejszym rządzie gubernjalnym, stawić się mają ci popisowi z I go rewiru poborowego gubernji warszawskiej, złożonego z powiatu łódzkiego, którzy wnieśli podanie, żądające powtórnego zbadania stanu ich zdrowia.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „J. E. Jenerał-Gubernator warszawski po porozumieniu się z p. ministrem finansów, rozpoznawszy kwestję, czy § 543 ust. o podatkach od trunków, zmieniony przez Najwyżej w dniu 25 marca r. b. zatwierdzoną uchwałę rady państwa, obowiązuje handle win w Warszawie, których właściciele wykupili patenty na hurtowną i detaliczną sprzedaż, zadecydował, że wzmiankowany artykuł, wzbraniający cząstkowej sprzedaży trunków podczas nabożeństw w niedziele, święta i w dni uroczystości Dworskich oraz w czasie procesyj, obowiązuje również i handle win."

= Uzupełniając sprawozdanie nasze z ogólnego zebrania członków Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, dodajemy, że członek zarządu p. Lauterbach złożył na temże zebraniu sumę rs. 2,000, pochodzącą od protektorów Stowarzyszenia, na rzecz utworzonego przez tegoż funduszu wieczystego dla wdów i sierot po subjektach, do której to sumy, obecni na posiedzeniu dołączyli od siebie kwotę rs. 150. Jednocześnie p. L. postawił wniosek, aby z sumy tej nie użytkować dopóty, dopóki nie dosięgnie ona cyfry 10,000 rs. i przyrzekł czynić ze swej strony starania, aby fundusz ten jak najrychlej został uzupełniony.

= Ordynator kliniki terapeutycznej uniwersytetu warszawskiego lekarz Józef Załęski i psychjatrycznej lekarz Stanisław Bucelski, oraz pomocnik prosektora przy katedrze anatomji opisowej lekarz Aleksander Lubarski na własne żądanie uwolnieni zostali od zajmowanych stanowisk.

= Nauczycielką w oddziale dziewcząt instytutu głuchoniemych mianowano p. Helenę Felicję Zbrzezińską, nauczycielkę prywatną.

= Urzędnik kancelaryjny izby sądowej warszawskiej, Bielawski, zamianowany został archiwistą sądu handlowego warszawskiego.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes izby skarbowej rz. r. st. Skrynikow z Wilna i członek ministerjum dóbr państwa rz. r. st. inżenier górniczy Keppen z Radomia; wyjechał zaś do Petersburga wice-dyrektor departamentu dochodów niestałych, rz. r. st. Gracjański.

= Na kontrolera kasy groszowej w ochronie 16 ci przy ulicy Łuckiej zaproszony został p. Antoni Rabczyński.

= Dowiadujemy się, że margrabia Z. Wielopolski, po przebyciu ciężkiej choroby, udał się do Abbazji nad morze Adrjatyckie, gdzie spędzi większą część zimy.

= Z nowoprzybywających domów, które mają zamiar spędzić zimę w Warszawie, cytują nam: księżnę Jerzową Radziwiłłową, hr. Władysławów Branickich, już zamieszkałych w uroczem Frascati, oraz ks. Karolów Radziwiłłów, których przyjazd jest spodziewany.

= Z literatury.

* Zeszyt listopadowy *Bibljoteki Warszawskiej* zawiera: studjum dra Edmunda Krzymuskiego o Szymanowskim Józefie, będące przyczynkiem do reformy prawa i procesu karnego z XVIII-go wieku; powieść W. Kosiakiewicza „Babunia"; Władysława Kozłowskiego „Błędne koło dzisiejszej filozofji".

Dalej idą: kronika paryzka, dra Górskiego malarstwo na wystawie w Berlinie, Wł. Bogusławskiego „Na nowej scenie" — o teatrze warszawskim, sprawozdania literackie, kronika miesięczna itd.

Z rzeczy literackich zwraca uwagę studjum dra Biegeleisena „Wrażenia z podróży Słowackiego na wschód", a ze spraw bieżących p. A. Donimirskiego sprawozdanie o czerwcowej wystawie niemieckiej i projekcie francuzkim w przedmiocie emerytury dla robotników.

* *Przegląd pedagogiczny* rozpoczął druk w dodatku książkowym wybornie opracowanych „Pierwszych zasad fizyki" p. Kwietniewskiego.

= Z teatru.

* Jutro w teatrze Wielkim „Dinorah" (1-szy akt), „Łucja z Lammermooru" (trzeci akt) i „Wieszczka lalek", w Rozmaitości „Dwór w Władkowicach", a w Letnim „Sprawa pani Edwardowej" i „Nad Wisłą".

* Repertuar opery projektuje na tydzień przyszły „Violettę" (wtorek) i „Mefistofelesa" (czwartek i sobota).

* Dwa dramaty grane będą w przyszłym tygodniu: w poniedziałek „Roznosicielka chleba" i w piątek „Jak wam się podoba".

* Na poniedziałek przyszły naznaczono w teatrze Letnim wznowienie „Ali-Baby".

„Ptasznik z Tyrolu" grany będzie w przyszłym tygodniu w środę i piątek. Na wtorek, czwartek i sobotę zaprojektowano „Sprawę pani Edwardowej".

* Pani Żółkowska wystąpi po raz drugi w „Marcowym kawalerze" Blizińskiego.

Tytułową postać odtworzy p. Wojdałowicz.

* Po wystawieniu „Końca Sodomy", co nastąpić ma za trzy tygodnie, wprowadzone będą na repertuar teatru Rozmaitości następujące utwory oryginalne: sztuka w pięciu aktach Lubowskiego „Bawidełko", krotochwila w trzech aktach pp. Abrahamowicza i Zielińskiego „Dobry numer" i komedja czteroaktowa Mańkowskiego (autora „Dziwaka") „Mędrzec".

* Wczorajsze przedstawienie w teatrze Wielkim sprowadziło znacznie więcej widzów, niż dwa pierwsze: wykwintna i z wielkim nakładem wystawiona pantomima „Wieszczka lalek" powoli łamie obojętność naszej publiczności teatralnej—i zyskuje zasłużoną popularność.

Niektóre uwagi nasze zostały też wczoraj uwzględnione.

P. Niemyska zmieniła akcesorja swojego kostjumu i porzuciwszy rolę bierną, była doskonałą wieszczką. P. Herman również zyskała na spokojniejszem traktowaniu tańca z wachlarzem.

Wiwandjerka (p. Ostrowska), grupa trubadura i poliszynela, wreszcie piękna muzyka, balet ilustrująca, wywoływały szczere oklaski.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 467, Rozmaitości 265 i Letnim 316.

= Z muzyki.

* Otrzymaliśmy piękną, jak wszystko co z kompozycji Jana Galla wychodzi, piosenkę do śpiewu przy fortepjanie:

Nie będę cię rwała,
Konwalijko biała.

* Nakładem Krzyżanowskiego wyszły dwie kompozycje dyrektora orkiestry zdrojowej p. Adama Wrońskiego: mazur „Hałaburda" i walce „Kwiaty", na fortepian.

= Koncert popularny.

Szósty z kolei koncert popularny orkiestry p. A. Sonnenfelda w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się jutro, o godz. 4½ po południu.

Program wypełniają całkowicie utwory kompozytorów swojskich, począwszy od „Poloneza" Kurpińskiego, a skończywszy na introdukcji do „Chaty za wsią" Noskowskiego

Bogaty w godne słyszenia utwory program koncertu ściągnie niezawodnie jutro liczną publiczność.

= Muzyka kościelna.

Tradycyjnym zwyczajem jutrzejszą uroczystość św. Cecylji, patronki muzyki, obchodzić również będzie kościół św. Franciszka Serafickiego, w którym podczas nabożeństwa chóry amatorskie pod kierunkiem p. Józefa Rosłońskiego wykonają mszę koronacyjną Mozarta.

Na ofertorjum i benedictus artyści teatrów warszawskich pp.: Bruszewski i Niedźwiedzki odśpiewają stosowne utwory muzyczne.

= Ze sztuki.

* Na dorocznym konkursie, odbytym d. 16-go b. m. w petersburskiej akademji sztuk pięknych, zostali nagrodzeni medalami srebrnemi studenci następujący: na wydziale architektonicznym: Karol Aquilino, Karol Baldi, Honwald, Józef Mazurkiewicz, Stanisław Noakowski, Józef Sandecki i Juljan Wasiutyński; na wydziale malarstwa—Józef Bałzukiewicz i Aleksander Wasilkowski.

Na akcie uroczystym, który się odbył d. 17-go b. m. w Akademji, medal złoty otrzymał p. Stefan Gałęzowski za projekt dworca kolejowego z urządzeniem plantu kolejowego na 2-em piętrze; medale wielkie srebrne otrzymali: pp. Józef Mazurkiewicz za projekt gmachu giełdy i Stanisław Nowakowski za projekt teatru w ogrodzie; medale małe srebrne pp. Józef Sandecki i Juljan Wasiutyński za projekt teatru w ogrodzie.

* Wystawa szkiców i przedmiotów sztuki stosowanej w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie zostanie otwarta w końcu przyszłego tygodnia.

O ile można sądzić z nadesłanych okazów, to wystawa przedstawiać się będzie okazale, tembardziej, iż do niej dołączoną zostanie specjalna wystawa typów, wykonanych przez Franciszka Kostrzewskiego, i cały szereg akwarel pędzla Juljana Maszyńskiego.

Przy tej sposobności proszeni jesteśmy o zaznaczenie, ażeby tak artyści malarze, jakoteż artystki zechciały przyspieszyć nadsyłanie zadeklarowanych okazów, dla opóźniających się bowiem może zabraknąć odpowiedniego miejsca.

Od jutra salony wystawy otwarte będą do godz. 8-ej wieczorem i oświetlane światłem gazowem.

Pani Z. zakupiła w salonie spółki artystów album artystyczne, w skład którego weszło 21 akwarel i szkiców, wykonanych przez członków naszej kolonji malarskiej.

Wobec szerszego zainteresowania się publiczności tego rodzaju pracami, salon przygotowywa kilka podobnych albumów.

* W salonie artystycznym Al. Krywulta w niedługim czasie zostanie wystawione wielkich rozmiarów płótno hiszpańskiego artysty Laureanna Barreau y Burol z Barcelony, zatytułowane „Pracownice wiejskie".

Obraz ten znajdował się ostatnio na międzynarodowej wystawie sztuk pięknych w Berlinie.

Z ruchu sprzedażnego w salonie Krywulta notujemy: Antoniego Piotrowskiego „Zimę", zakupił hr. Komorowski.

Prześliczne płótno Józefa Unierzyskiego „Droga krzyżowa", nabyła p. Ejsert z Łodzi, wreszcie hr. Raczyński kupił następujące trzy obrazy: Ludwika Stasiaka „W Betleem", Franciszka Żmurki „Paquitos" i Antoniego Paszkowskiego „Przed zachodem".

* Jedna z firm litograficznych w Berlinie zamówiła u artysty Włodzimierza Zamarajewa rysowane w niewielkim rozmiarze podobizny znanych z urody i najcharakterystyczniejszych głów kobiet warszawskich.

Ma to być wykwintne i obszerne wydawnictwo, obejmujące systematycznie ułożone typy kobiet całego świata.

Zbiór uzupełniony będzie stosownym tekstem.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Przed zbliżającemi się wyborami i ogólnem zgromadzeniem, prezes Towarzystwa, Józef hr. Krasiński, przebywający za granicą, jako rekonwalescent po przebyciu groźnej choroby, nadesłał na ręce wiceprezesa, rejenta p. M. Borkowskiego, list, z wyrażeniem serdecznych życzeń dla instytucji i z prośbą o komunikowanie szczegółów, dotyczących Towarzystwa.

O ile nam wiadomo, agitacja przedwyborcza już się zaczęła, zwłaszcza, że wielu członków dotychczasowego komitetu wyraziło stanowczy zamiar nieprzyjęcia nadal mandatów.

Na godność wiceprezesa stawiają kandydaturę adwokata Marksa, a na gospodarza lokalu p. Łuniewskiego.

= Dla dzieci.

W lokalu Towarzystwa wioślarskiego, poczynając od dnia jutrzejszego, w każdą niedzielę udzielane będą przez p. M. Olszewskiego lekcje gimnastyki dla dzieci.

Trwać one będą przez dwie godziny, t. j. od 5—7-ej wieczorem.

= Zapomoga.

Rada zarządzająca kolei fabryczno-łódzkiej na posiedzeniu, odbytem w d. 10-ym b. m., zatwierdziła projekt wsparcia urzędnikom i oficjalistom, sformowany przez dyrektora kolei łódzkiej, inżeniera Knapskiego.

Zapomogę w formie miesięcznego dodatku po rs. 1 kop. 50 na osobę urzędnicy otrzymają już za miesiąc listopad.

Zapomoga udzielaną będzie przez cały czas trwania drożyzny, aż do chwili, w której rada zarządzająca uzna ceny rynkowe produktów spożywczych za normalne.

= Czarna lista.

Lista cukrowni, które w r. 1891/2 nie należą do zjednoczenia, wyrób których zatem nie może być wywożony za granicę na poczet zobowiązań wywozu, przyjętych przez pozostałych przemysłowców względem zjednoczenia, obejmuje 27 nazw.

Figurują w niej z gubernji podolskiej cukrownie Gruszka, Wyższy Olczedajew, Stara Siniawa, Sewerynówka; w gubernji kurskiej: Aleksiejówka, Nowo-Tawolżany, Perewerziewka, Rżewsko-Pawłowsk i Woskresieńsk; w gubernji charkowskiej: Bielokołodiez, Wełykobobryck, Ternowo i Ugrajedy; w gubernji woroneżkiej: Sadowo, Ramony, Olchowata, Niżekisłajsk; w gubernji orłowskiej: Chmielnik; w gubernji tambowskiej: Sotnieyno; w gubernji czernihowskiej: Swies, Nikołajewka, Kostobobr, Nosowo, Kozary i w gubernji lubelskiej: Mircze, Poturzyn, Ludwików i Zakrzówek.

= Dekoracje.

Jeden z tutejszych malarzy dekoratorów otrzymał zamówienie dekoracyj do teatrzyku amatorskiego, urządzanego przez grono przedstawicieli kolonji polskiej w Petersburgu.

Dekoracje mają być dostarczone w połowie grudnia.

= Zjazd spirytystów.

Dnia 28-go b. m. w Wiedniu odbędzie się międzynarodowy zjazd spirytystów.

Z Warszawy podobno podąża na zebranie trzech zwolenników praktyk z duchami.

= Filantropka.

W tych dniach zmarła w naszem mieście ś. p. Georginja Jaroszewska, osoba niezwykłych cnót w zakresie rozumnej filantropji.

Ś. p. Jaroszewska znaczną część swoich dochodów poświęcała na dobre uczynki, a w szczególności dopomagała uczącej się młodzieży.

Nie jeden zajmujący dziś poważne stanowisko w społeczeństwie zawdzięczał zacnej kobiecie możność ukończenia edukacji.

Co najważniejsza, że ś. p. Jaroszewska, nie pragnąc rozgłosu, kładła za warunek obdarowanym, aby zachowywali jaknajgłębszą tajemnicę.

Teraz, gdy szlachetna filantropka spoczęła w grobie, tajemnica ta nie potrzebuje być zachowaną, a wiadomość o jej zgonie w sercach wielu osób obudzi żal prawdziwy i uczucie wdzięczności, które najlepiej da się zrealizować przez zwrot innym potrzebującym tego, co się samemu otrzymało.

= Niesłuszne oskarżenie.

Dosyć rozpowszechnione jest mniemanie, że towarzystwa asekuracyjne, w razie nagłej śmierci ubezpieczonego, mają prawo zarządzić sekcję zwłok.

Mniemanie to jest zupełnie bezzasadne, sekcję bowiem z własnej inicjatywy zarządza i wykonywa władza sądowa.

A jednak podobne mylne mniemania były w tych dniach powodem dla niższej służby kolei wiedeńskiej do zbyt głośnych objawów niezadowolenia.

Przed kilkoma dniami, późnym już wieczorem, powrócił do domu konduktor S., a będąc przygnębiony niesłusznem podejrzeniem przywłaszczenia sobie jakiegoś pakunku, odczuł to tak dalece, że nazajutrz znaleziono go nieżywym.

Niebawem rozeszła się wiadomość, że ś. p. S. otruł się.

Jakkolwiek przywołany lekarz, dr. K., stwierdził, iż śmierć była naturalną, pomimo to jednak władza sądowa zarządziła sekcję i w tym celu złożone już zwłoki w kościele, musiano usunąć.

Ś. p. S. był ubezpieczony na życie w jednem z towarzystw, operujących na kolei wiedeńskiej i ktoś puścił pogłoskę, że zwłoki z kościoła usunięto dla zrobienia sekcji, na żądanie towarzystwa asekuracyjnego, względnie jego inspektora.

Na kolei wiedeńskiej znaczna liczba urzędników i oficjalistów jest asekurowaną, w interesie więc swego towarzystwa onegdaj widzieliśmy na peronie inspektora p. M. i byliśmy świadkami, jak koledzy zmarłego zanadto głośno i niestosownie objawiali p. M. swe niezadowolenie.

O ile nam wiadomo, towarzystwo asekuracyjne nietylko nie występowało z żądaniem zrobienia sekcji, ale nadto nic o niej nie wiedziało i że, jak to wyżej powiedzieliśmy, sekcję ową zarządziła władza sądowo-lekarska.

= Zakażenie.

Jak niebezpiecznemi są wszelkiego rodzaju, chociażby najmniejsze operacje chirurgiczne, dopełniane przez felczerów, dowodzi fakt następujący.

Służącemu z apteki homeopatycznej na ul. Czystej weszła w palec cała igła.

Wyjęcia igły dokonał felczer, lecz widocznie lancet nie był czysty, gdyż w parę dni później nietylko palec, lecz i cała ręka zaczęła puchnąć.

Do chorego wezwano dra Dz., który stwierdził zakażenie.

Stan zdrowia zakażonego jest groźny, wczoraj bowiem rozwinęła się gorączka, przechodząca 40 stopni.

Biedakowi zagraża teraz amputacja ręki.

= Wykrycie kradzieży.

W domu pod № 3-im przy ul. Zielnej od pewnego czasu zauważono, iż z piwnic lokatorów giną rozmaite rzeczy, a między innemi skradziono samej porcelany i szkła na sumę 600 rs., różnych zaś produktów spożywczych i wina na sumę 175 rs.

Podejrzenie kradzieży padło na miejscowego stróża Kajetana Klimaszewskiego, u którego dokonano rewizję i istotnie część rzeczy skradzionych znaleziono.

= Oszustwo.

Wczoraj wieczorem do sklepu Estery Cymmermanowej przy ul. Wolskiej pod № 34-ym weszło 3-ch mężczyzn, z których jeden przedstawił się jako naczelnik z biura akcyzy, drugi jako ajent policji, trzeci wreszcie odegrał rolę faktora.

Dwaj pierwsi zasiedli do spisania protokułu, grożąc C. zamknięciem szynku.

Faktor sprawę załagodził w ten sposób, iż polecił Cymmermanowej dać naczelnikowi akcyzy 50 rs.

Dopiero po ich odejściu C. spostrzegła, iż padła ofiarą oszustwa.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 1086, Franciszek Cieślak, przejechał na ul. Miodowej stróża domu pod № 13-ym, Józefa Kręblewskiego, który złamał lewą nogę.

Tekla Laskowska, zamieszkała pod № 22-im przy ul. Smoczej, przewrócona przez rozbieganego konia, uległa złamaniu lewej ręki i zwichnięciu nogi.

= Przygniecenie.

Posłaniec № 191, Jakub Staszko, pomagając przy wjeździe wozu z deskami w bramę domu pod № 15-ym przy ul. Elektoralnej, uległ fatalnemu przygnieceniu.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym z ciężkiemi obrażeniami klatki piersiowej i porанioną głową.

Staszkę, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Upadnięcia.

Pod № 2-im przy ul. Radzymińskiej miejscowa lokatorka, Juljanna Kozorowska, wszedłszy na zrujnowany balkon, wskutek zapadnięcia się desek, spadła ze znacznej wysokości i uległa dotkliwym obrażeniom obu nóg.

W przejściu przez ul. Podwale Konstanty Konowałow, liczący 40 lat wieku, dostał zawrotu głowy i upadł tak nieszczęśliwie, iż zranił się w prawą skroń i stracił przytomność.

Zemdlonego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Nagły zgon.

W pobliżu domu pod № 11-ym przy ul. Bednarskiej upadł Nisel Werksman i odwieziony pod № 16-ty przy ul. Furmańskiej, nagle życie zakończył.

Pod № 37-ym przy ul. Chłodnej zmarła nagle Aleksandra Korasińska, licząca 25 lat wieku.

W areszcie policyjnym zachorował Karol Tschel i wieziony do szpitala, w drodze życie zakończył.

Zwłoki w powyższych trzech wypadkach zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym pod № 13-ym przy ul. Zakroczymskiej pozostawiono bez nadzoru 7-letniego Jana Socjusza.

Malec zbliżył się do pieca, w którym rozpalono ogień i kilka iskier padło na ubranie chłopca.

Pomimo, iż na krzyk Socjusza przybiegli sąsiedzi i ogień ugasili, chłopiec uległ bolesnym poparzeniom.

= Pożary.

Pod № 17-ym przy ul. Żórawiej w jednem z mieszkań podczas nieobecności lokatorki pękła lampa i od rozlanej nafty wszczął się pożar.

Płomienie ogarnęły stół, firanki i różne sprzęty.

Wezwana telefonem straż z Nowego Świata przybyła już po ugaszeniu ognia przez domowników.

Podobny pożar z przyczyny pęknięcia lampy powstał w mieszkaniu Szwancbacha pod № 5-ym przy ul. Piwnej.

Mieszkańcy również ogień stłumili.

Z teatru.

Nie widzę powodu rozszerzania się zbytecznie nad farsą p. Feydeau i Devallières.

Dane też same, a przynajmniej bardzo podobne do nieśmiertelnego „Homara" Gondineta.

Adwokat Charancon, mer gminy Valfontaine pod Paryżem, wykrada się z domu pod pozorem stawania przed trybunałem w stolicy, a właściwie aby romansować z artystką szlachetnej sztuki ekwitacyjnej w mieszkaniu swojego przyjaciela Edwarda Lambert.

Pan Edward, lekarz z powołania, bałamuci z urzędu, jako przyjaciel domu, żonę adwokata, osobę młodą i bardzo nerwową, która w przystępie spa-

zmatycznego ataku wymierzyła rzęsisty policzek właścicielowi restauracji, w którego gabinecie rozgrywał się, jak utrzymują interesowani, bardzo niewinny akt flirtu.

Wierząc im na słowo, bawimy się dość wesoło zręcznie przeprowadzonem imbroglem, które każe mężowi występować w charakterze obrońcy obżałowanej pary.

Wszystko to wikła się i rozwiązuje z właściwą francuzom zręcznością, a kto ma śmiech łatwy, może się tem wszystkiem umiarkowanie zabawić, jeżeli już nie przejadły mu się wszystkie wiarołomstwa, schadzki i mieszaniny tych fars, w których wszystko zawsze około jednego tematu się obraca.

Naturalnie, że widzom, bardziej na sceptyczną nutę nastrojonym, wydaje się, że Pan Bóg chyba francuzów z jakiejś odmiennej gliny ulepił, a w głowie zamiast mózgu, do spełniania różnych funkcyj myślenia stworzonego, dał im jeden instynkt erotyczny tylko, który ich prostą drogą wiedzie do zwyrodnienia i upadku rasy, przodującej niegdyś w cywilizacji świata.

Komedja czy farsa p. t. „Sprawa pani Edwardowej" graną była żywo i starannie przez zwykły komplet Małego teatru, tak dobrze znany publiczności, że zbytecznem byłoby przepisywać tu cały afisz, z p. Sikorskim, jak zwykle, na czele.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbywać się będzie egzamin w szkole 4-klasowej niedzielno-rzemieślniczej przy ulicy Jezuickiej.

— D. 24-go listopada, w warszawskim fortecznym zarządzie inżenjerskim, odbędzie się po raz drugi licytacja na 6-letnią dzierżawę gruntu, sadu i ogrodu b. cegielni burakowskiej, oraz dobywania lodu w starych glinianach. Licytacja zacznie się od sumy, zaofiarowanej przez licytantów, którymi nie mogą być cudzoziemcy i żydzi. Wadjum 100 rs.

— D 24-go listopada, w magistracie m. Łodzi, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa łaznowskiego od rs. 3,803.

— D. 24-go listopada, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbywać się będzie licytacja na dostawę żywności dla aresztantów, trzymanych w więzieniach: opatowskiem, chęcińskiem i kieleckiem od 12.57 kop. za dzienną porcję; wadja należy wnieść: dla więzienia opatowskiego 1,600 rs., chęcińskiego 830 i kieleckiego 1,200.

— D. 24-go listopada, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. produktów żywnościowych dla aresztantów więzienia piotrkowskiego od 14.64 kop. za dzienną porcję aresztancką; wadjum wynosi 1,500 rs.

— Do d. 24-go listopada przyjmowane będą w zarządzie Towarzystwa przy ulicy Żabiej akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Leonów", którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 2-gi grudnia.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne *Kurjera Warsz.*)

Kielce 17-go listopada.

Zakaz wywozu zboża za granicę dotąd na rynku kieleckim nie wydał rezultatu. Widocznie handlujący przyjęli postawę wyczekującą.

Na targu dzisiejszym ceny zbożą nieznacznym uległy wahaniom. Żyto płacono rs. 7.50, pszenicę rs. 8, owies rs. 2.40 za korzec; kartofle zdrożały do rs. 3. Mąka i kasza podrożały o ½—1 kop. na kwarcie. Cena chleba nie uległa zwyżce.

M. A. K.

*

Bzin 17-go listopada.

Jeżeli podrożenie cen na produkty zbożowe jest uzasadnione nieurodzajem, to z drugiej strony nie może ono być tak znaczne, jak się w praktyce okazuje; drożyzna nie jest bowiem tak straszną, ażeby sprzedający, powołując się na nią, nakładali na towary ceny bajeczne i samowolnie darli kupujących ze skóry.

Za produkty, kupowane w Bzinie, płaci się o ⅓ więcej, niż w Radomiu i Kielcach.

Mięso z lichej krowiny kupujemy po cenach warszawskich.

Były fakty, że ci, którzy upominali się o lepszy gatunek towarów lub zniżoną cenę, narażeni zostali na nieprzyjemności, a nawet pozbawieni kredytu i nabywania miejscowych produktów za gotówkę. Jest to nadużycie ze strony sprzedających.

Pewien utrzymujący mięso handlarz, za gburowate odezwanie się do pani X. został skazany przez sąd gminny na dwa tygodnie aresztu.

Wobec takich faktów, mieszkańcy nasi znajdują się w bardzo przykrem położeniu. Jakkolwiek służy nam prawo wolnej jazdy do Radomia i Kielc po zakupy towarów dwa razy na tydzień, wiele gospodyń jednak bądź z przyczyny obowiązków domowych, bądź choroby, korzystać z tych przywilejów nie może.

Oszczędności na zakupach produktów w Radomiu lub Kielaach niema prawie żadnych, gdyż każda z gospodyń to, co zyska na cenach, straci na zdrowiu, czasie i utrzymaniu podróżnem.

Krążą pogłoski, że książeczki wolnej jazdy mają być od Nowego roku skasowane. Natomiast mają być wydane roczne bilety, z których tylko właściwe osoby korzystać będą mogły.

G.

ZE ŚWIATA.

× **Lekarz na zawołanie.** Szczególna przygoda spotkała temi dniami pewnego młodego człowieka, zamieszkałego w jednem z austrjackich miast uniwersyteckich. Pan B. przechodził właśnie około domu jednego z zamożnych fabrykantów miejscowych w chwili, gdy piękna żona tego ostatniego, siedząc w oknie, upuściła na ulicę trzymaną w ręku książkę. Oczywiście podniósł ją młodzieniec i pobiegł zwrócić właścicielce. Zabawiwszy się w „szlachetnego oddawcę", gdy się z mieszkania pięknej pani chciał oddalić, zbłądził w drodze, co czas jakiś jeszcze przedłużyło rozmowę. Nagle, wychylając się oknem: „Na miłość Boga—krzyknęła dama—mąż mój idzie, a jeżeli pana tu zastanie, nie odpowiadam za niego". Zmieszany młodzieniec chwycił za laskę i kapelusz, piękna jednak gospodyni zatrzymała go słowami: „Już zapóźno, spotkałbyś się pan z mężem moim we drzwiach. Zostań pan, przedstawię cię jako lekarza, którego skutkiem nagłej niedyspozycji wezwałam". Młody człowiek nie miał już czasu odrzucić udzielonego mu naprędce stopnia naukowego, bo oto do pokoju wszedł pan domu, wysoki, barczysty, w średnich latach mężczyzna. Pytającym wzrokiem obrzucił postać nieznajomego, gdy nie dając mu przyjść do słowa żona objaśniła go o powodach, jakie młodzieńca sprowadziły. „Nic to zresztą poważnego—odezwał się wreszcie ten ostatni, nadrabiając miną—trochę spokoju i wypoczynku zaradzi złemu najlepiej, niema nawet potrzeby zapisywania jakichkolwiek lekarstw". Po chwili improwizowany lekarz znalazł się w przedpokoju, odprowadzony przez gospodarza, który mu przy pożegnaniu wsunął w rękę 10-reńskówkę. Cóż było robić, B. honorarjum lekarskie schował do kieszeni, obiecując sobie przyjść niem z pomocą komuś, ktoby oczywiście w innym, niż jego, znajdował się kłopocie.

× **Bismark w parlamencie.** Korespondent jednego z pism niemieckich, a mianowicie *Breslauer Zeitung*, mniema, iż ks. Bismark nigdy na serjo nie myślał o zasiadaniu w parlamencie rzeszy. Niejedna znalazłaby się przyczyna, któraby ex-kanclerzowi przykrem bardzo czyniła pojawienie się na posiedzeniach: „Dawniej pojawienie się to sprawiało zawsze wrażenie. Słyszano turkot pojazdu jego, wjeżdżającego na samo podwórze, podczas gdy inne ekwipaże zatrzymywały się przed bramą. Turkot ten zapowiadał jego przybycie. Wysiadłszy z powozu, udawał się najpierw do swego gabinetu, gdzie wzywał którego z ministrów lub komisarzy rządowych i dopiero po zasięgnięciu od nich informacyj wchodził nagle na salę obrad w chwili najdramatyczniejszej. Przemawiać prawo miał każdego czasu i pewnym był, iż mu nikt słowa nie przerwie. Jeżeli chciał salę obrad opuścić, miał zawsze do rozporządzenia pod bokiem gabinet swój. Obecnie zajeżdżaćby musiał przed gmach parlamentu, jak wszyscy inni posłowie, a pragnąc opuścić salę, na korytarzach tylko lub w restauracji znalazłby schronienie. Z mową czekaćby musiał kolei i znaleźć się nieraz w przykrem położeniu posłów, czekających godziny całe z argumentem gotowym w danej kwestji i nie mieć możności wypowiedzenia się, już to z powodu odroczenia posiedzenia, już zamknięcia obrad nad danym przedmiotem. W dodatku mówiąc trzebaby mu było na każde baczyć słowo, aby nie ściągnąć na siebie niezadowolenia ze strony prezydenta i nie zostać przywołanym do porządku. Do całej tej dyscypliny niełatwo nagiąć się na starość, zwłaszcza gdy się życie całe ponad wszelkiemi stało regulaminami."

× **Sensacyjna sprawa.** Na niezwyczajną zanosi się w Paryżu sprawę. Miejscowe Towarzystwo opieki nad dziećmi wystąpiło ze skargą przeciw jednemu z wybitniejszych urzędników, a należącemu do kół arystokratycznych miasta, o tyranizowanie dziecka własnego. Pan X. ożenił się przed dwoma laty posażnie z intercyzą na przeżycie i widocznie zamierzał pozbyć się żony, wyrobił w niej bowiem nałóg nadmiernego używania morfiny, której sam dla utrzymania pozorów, acz w skromnych dawkach, używał. Przyjście na świat dziecka jednego, a następnie ostatniemi czasy drugiego, omyliło, zdaje się, rachuby pana X., jął zatem znęcać się nad niemi. Zarządzone w tej sprawie śledztwo wykaże zapewne wkrótce, ile w oskarżeniu powyższem mieści się prawdy.

× **Djeta Ojca św.** Pogłoski o niedomaganiu Ojca św., jakie temi czasy obiegały dokoła Watykanu, spowodowane lekką niedyspozycją Leona XIII-go, nie mają już obecnie żadnej podstawy. Papież, mimo spóźnionego wieku, przy wrodzonej żywotności rodu Peccich, ma się jaknajlepiej. Bystrość umysłu, żywość ruchów zawsze jednakie, idąc tylko pochyla się nieco Leon XIII-ty ku prawej stronie. Ważnym bardzo czynnikiem w zachowaniu zdrowia Ojca św. jest ścisła djeta, jaką prowadzi. Zrana, po mszy, a więc około godz. 7½ pije kawę na mleku koziem. Dostarczają go kozy sprowadzane z Carpinato, z których jedna zawsze pasie się po ogrodach Watykanu. Kuchnia papiezka zużywa co dnia 3 kilo mięsa i kilo iarzyn. Synowiec Leona XIII-go zaopatruje ją z majątku ojcowskiego: w drób, jaja, masło i tłuszcz w najlepszym gatunku. Obiad, główne pożywienie Ojca św., składa się z buljonu i potrawy mięsnej z jarzynami mieszanemi i pomarańczy. Te ostatnie muszą być zawsze na stole, bez względu na porę roku, co jednak nie podnosi kosztu utrzymania papiezkiego, pomarańcze bowiem, najdrożej już licząc, nabyć tu można za jednego *sou*. Wielka stosunkowo ilość mięsa ztąd pochodzi, iż Ojciec św. pije kilka razy na dzień buljon, i zwyczaj ma częstować nim kardynałów, gdy skutkiem przedłużających się zajęć po za zwykłą godziną pozostają w Watykanie. Wieczerza Papieża stanowi buljon i jaja na miękko. Wino pije Leon XIII-ty wyłącznie bordoskie, przesyłane mu corocznie w ilości 225 litrów przez jedną z pobożnych parafij z nad Gironde'y. Wystarcza to najzupełniej na potrzeby Papieża, który jada zawsze sam.

× **Hyena na wolności.** Powszechną paniką przejmuje mieszkańców kantonu Montsflanquin zbiegła z menażerji w Bergerac hjena, a uganiająca po całej okolicy. Pożarła ona już dwa psy. Włościanie miejscowi przy pomocy żandarmerji parę już na nieproszonego obywatela urządzali obław, wszystkie jednak spełzły na niczem.

× **Klub „trzynastki".** Z pomiędzy wielu ekscentrycznych wielce klubów londyńskich do najoryginalniejszych należy bezsprzecznie t. zw. klub „trzynastki". Członkowie klubu tego mają za zadanie tępić wszelaki zabobon. Siadają zatem w trzynastu do stołu, na którem noże z widelcami układane bywają na krzyż, obowiązani są rozsypywać sól po obrusie i t. p. Gdy sobie podają ręce na powitanie lub pożegnanie, czynią to zawsze w trzech razem, aby je skrzyżować mogli. *Menu* składa się zawsze z 13-tu potraw, najdziwaczniej nazywanych, jak: wystraszone prosię, szynka z sosem djabelskim, mrożone ropuchy, kompot czarownic i t. p. Założycielem klubu jest W. H. Blanch.

BAŃKI MYDLANE.

— **Powiadam panu—zapewnia Gapski—nie ma, jak małżeństwo. Ot, patrz pan na mnie. W młodości byłem podobno osłem, a teraz...**

— **Stałeś się bydlęciem... rogatem—dodaje ktoś z cicha.**

*

— **Jaka jest różnica pomiędzy krawatem a małżeństwem?**

— **Niema żadnej. I pierwszy i ostatnie zawiązują węzeł na szyi.**

*

Pewnego razu zawiadomiono Woltera, iż mierny jakiś pisarz podszywa się pod autorstwo jednego z jego poematów.

— Bogu dzięki—odrzekł Wolter.

— Jakto?

— Bogu dzięki, że świat zyskał jednego dobrego poetę więcej...

*

Fraszki.

Gdy wyborcom, co posłem chcieli mieć bankiera,
Uczyniono ztąd zarzut umysłowej nędzy,
Zawołali: „Sąd taki na błędzie się wspiera;
My nie bankiera chcemy, my chcemy pieniędzy!"

M. Rodoć.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Józefa z Grabowskich Szancenbach,**

żona majstra stolarskiego, po kilko-letnich ciężkich cierpieniach, w d. 19-ym b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskani siostra, szwagier i siostrzeńcy, zapraszają na żałobne nabożeństwo w dniu 21-ym b. m., o godz. **10 i pół** w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w d. 22-im b. m., t. j. w niedzielę, o godz. **3-ej** po poł. z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.
—4067—

†

Ś. P.

Aleksy Jaworowski,

obywatel ziemski gubernji płockiej,

opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19 listopada 1891 roku w majątku Zdunowo, przeżywszy lat 73. Wyprowadzienie zwłok nastąpi w dniu 22 b. m., o godzinie **3-ej** po południu do kościoła parafjalnego w Kroczewie. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w dniu następnym, o godzinie **10-ej** rano. Na te smutne obrzędy pogrążona w ciężkim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.
3—4064

† **Ś. p. Honorata z Górskich**

FRASUNKIEWICZ

zakończyła życie w d. 20 ym b. m. i r. Stroskany mąż z dziećmi, synową i wnukiem, zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 22-im b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10 i pół** rano, jakoteż na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające.
—4085—

Ś. † P.

FRYDERYKA WIĘCKOWSKA,

wdowa, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w d. 20 listopada r. b., przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicki, z kaplicy przy ulicy Mylnej nastąpi w dniu 23-im b. m., w poniedziałek, o godz. **1-ej** z południa, na które dzieci, wnuki i synowe zapraszają przyjaciół i znajomych. —4065

Ś. † P.

Feliks Ostromęcki,

pomocnik naczelnika powiatu nowo-aleksandryjskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w Nowo-Aleksandrji dnia 12 listopada 1891 r., przeżywszy lat 59. Zwłoki ś. p. Feliksa złożone zostały w dniu 16-ym listopada w grobie familijnym w Warszawie na Powązkach; o czem stroskana żona zawiadamia życzliwych. —4081

Ś. † P.

Zygmunt Taczanowski,

OBYWATEL ZIEMSKI,

zmarł dnia 20-go b. m. w dobrach swoich Biskupice w powiecie konińskim. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24-go b. m. —4082

† **Ś. p. Cezary Kamieniecki,**

właściciel Ossowic w powiecie rawskim, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 19-go listopada. Pogrzeb odbędzie się dnia 23 listopada, to jest w poniedziałek w Cielądzu. —4086

† **ś. p. Anna z Hildebrandtów Krzykowska,**

żona majstra ślusarskiego i fabrykanta wag, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Bogu dnia 19-go listopada, przeżywszy lat 84. Pogrążeni w głębokim smutku pozostały mąż wraz z sześciorgiem dzieci i rodziną, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 22-im listopada, to jest w niedzielę, o godz. **3-ej** po południu, z kaplicy ewangielicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4066—

† W poniedziałek, dnia 23-go b. m., jako w dzień imienin, odbędzie się za duszę

ś. p. Klemensa Suchorskiego,

w osadzie Żychlinie, o godzinie **11-ej** przed poł. nabożeństwo żałobne, na które wszystkich ceniących pamięć zmarłego, zapraszają przyjaciele i sąsiedzi. —4042

† Dnia 23-go listopada, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin

ś. p. Klementyny z Prażmowskich

Wilczewskiej,

odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza. 2—4048

† W poniedziałek, dnia 23 listopada, jako w 18-tą rocznicę śmierci ś. p. senatora

Piotra Nowińskiego,

odbędzie się wotywa żałobna w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, o godzinie **11-ej** przed poł., na którą pozostała wdowa zaprasza familję, kolegów i przyjaciół. —4024

† We wtorek, to jest dnia 24-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. za duszę

ś. p. WACŁAWA RYX,

jako w rocznicę śmierci, na które ojciec z siostrą zapraszają życzliwych. —4057

† W poniedziałek, dnia 23 listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Bronisławy Jarzębskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —4073—

† **Za duszę**

ś. p. Benigny z Niemojowskich BECK,

zmarłej przed miesiącem, odprawioną będzie msza święta, o godzinie **9-ej i pół** rano, dnia 22-go listopada, w niedzielę w kościele św. Krzyża, na którą syn, synowa, wnuczka i wnuk zapraszają krewnych i życzliwych. —4069—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. p. Edwarda Czajkowskiego,

składają serdeczne podziękowanie:

—1622— **Żona, dzieci, brat i siostra.**

† Szanownemu duchowieństwu, a w szczególności Sz. ks. Niemira i wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć przy nabożeństwie i wyprowadzeniu zwłok drogiej matki naszej, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”. 1628

Maksymiljan Augustynowicz z rodzina.

Z Petersburga.

Nowoje wremja przytacza następujące dane o ilości złota, jakiem rozporządza skarb państwa:

„W publikacji o stanie rachunków banku państwa pod datą 28-go października st. st. wykazano, iż oprócz złota, stanowiącego fundusz wymienny (210·4 milj. rubli met.) i złota (gwarantującego czasowe emisje biletów kredytowych (75 milj. rubli metal.), w kasach banku znajduje się: w Petersburgu 78·7 milj. i za granicą 81·9 milj. rubli, ogółem 160·6 milj. rubli kredytowych, czyli więcej niż 100 milj. rubli met. Oprócz tego złota, stanowiącego własność skarbu państwa, znajduje się nadto w gotowiznie około 25½ milj. rubli met. A więc oprócz 285·4 milj. rubli złotych, stanowiących fundusz, zabezpieczający bilety kredytowe, rząd russki rozporządza jeszcze swobodną gotowizną złota więcej niż 125 milj. rubli metalicznych, które pomiędzy innemi służą, jako fundusz rezerwowy, celem zapewnienia wypłat procentów od pożyczek metalicznych. Należy tutaj dodać, że w chwili obecnej kupony z r. b. w głównej masie zostały już opłacone.”

Nowoje wremja przed kilkoma dniami zamieściło depeszę, w której uderzająco jaskrawemi barwami odmalowane było owacyjne przyjęcie, jakiego doznał ks. Bismark podczas przejazdu swego przez Berlin. Obecnie dziennik petersburski otrzymał z Berlina korespondencję, napisaną w tym samym duchu, rysującą „niedający się opisać entuzjazm tłumów”. Opierając się głównie na wzmiankowanych relacjach, *Petersburskija wiedomosti* piszą pomiędzy innemi:

„Ta manifestacja, skutkiem której ucierpiał nawet ks. Bismark, musiano mu bowiem przewiązywać rękę, rozkrwawioną od niepohamowanych uścisnień, ma głębokie znaczenie. Rzuca ona na uczucia i opinje narodu niemieckiego prawie takie same, jeżeli nie jaśniejsze światło, jak polemika z powodu nieostrożnego frazesu, zapisanego przez Wilhelma II-go w księdze dla osób, zwiedzających ratusz monachijski: *suprema lex—regis voluntas.* Opozycja względem nowej ery występuje z taką namiętnością, iż widzowie zagraniczni zaczynają poważnie liczyć się z faktem rozkładu najwyższej władzy w Niemczech. Ruch ten opozycyjny ma w założeniu swojem przedewszystkiem głębokie oburzenie. Obywatele niemieccy nie mogą pogodzić się z myślą, iż hegemonja Niemiec w Europie rozpłynęła się w mgłę w ciągu ostatnich dwóch lat; że sprzymierzeńcy Berlina pozwalają sobie przemawiać tonem, na jaki nie zdecydowaliby się przy Bismarku; że Francji udało się formalnie porozumieć z Rosją i że mocarstwo to obecnie nie potrzebuje już obawiać się Niemiec; że wreszcie losy świata zależą od wschodniego sąsiada Prus, a nie od Berlina. W przekonaniu mas coraz więcej siły nabiera opinja, iż bez ks. Bismarka nie da się nic naprawić — innemi słowami, „nowa era” osądzona została ostatecznie.”

Z powodu uparcie powtarzających się pogłosek o projekcie obniżenia taksy aptekarskiej *Now. wr.* pisze w rubryce „drobnej kroniki”:

„Od czego zależy czasami drożyzna lekarstw? Zależy ona czasami od recept lekarzy, których zalecenia: *misce* (zmieszaj) i *extende* (rozmaż) podwajają niejednokrotnie cenę lekarstw. Każdy, o ile sądzimy, może sam dolać wody z kranu lub gorącej z samowaru, rozmazać maść na gałganku, lecz niechże zrobią to samo w aptece, a zobaczymy, ile to kosztować będzie. Aptekarska *taxa laborum* jest w stanie z najtańszego lekarstwa zrobić niezmiernie drogie. To samo powiedzieć można o złoceniu i srebrzeniu rozmaitych pigułek, bardzo drogo cenionem w aptekach. Do czego to srebro i złoto, kiedy dostatecznem jest pokryć pigułki kollodjum lub przesypać je proszkiem Lycopodium.”

Autor słów niniejszych ma rację, o ile chodzi istotnie o nadmiernie wyciągniętą cenę pracy aptekarskiej (*taxa laborum*), myli się jednak sądząc, że złocenie i srebrzenie pigułek pochodzi wyłącznie ze względów estetycznych. Nie chodzi tu bynajmniej o estetykę, lecz o ochronienie zębów i jamy ustnej od wpływu środków lekarskich, których przeznaczonem jest rozpocząć dopiero swoją działalność w przewodzie pokarmowym lub w żołądku. W takich razach używa się zwykle powłoki złota lub srebra malarskiego, kollodjum bowiem i próchno (Lycopodium) nie wystarcza.

Ta sama wreszcie gazeta donosi jeszcze, iż projekt obniżenia taksy aptekarskiej znajduje się już w radzie państwa. Podobno projektowane obniżenie ma wynosić 37% taksy dzisiejszej. Jednocześnie ma być zwrócona pilna uwaga na dobroć używanych środków lekarskich.

Wołżsk. wiestn. zamieścił sprawozdanie dra Mandelstamma, delegowanego do zwiedzenia miejscowości, gdzie pojawił się tyfus głodowy. Dr. M. zbadał 150 chorych i stwierdził we wszystkich wypadkach tyfus brzuszny, pochodzący z nieodpowiedniego żywienia się.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Berlin 21-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ambasador russki, hr. Szuwałow, rozesłał zaproszenia na obiad, wydany ku czci p. ministra Giersa. Otrzymali między innymi zaproszenia kanclerz Caprivi i poseł austrjacki, hr. Szechenyi.

WĘGIEL.

Lille 21-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Ajenci niemieckich i angielskich kopalń węgla zakontraktowali wielkie dostawy węgla dla tutejszych okolic, nawiedzonych powszechną zmową górników.

SKOŃCZONY PROCES.

Rzym 21-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Massawy telegrafują: Wyrok w procesie Cagnassi-Livraghi ogłoszony. Obydwaj uznani za niewinnych i zaraz wypuszczeni z więzienia. Sześciu krajowców skazano. Główny oszczerca, Kassa, skazany na 16 lat i osiem miesięcy więzienia.

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na wczorajszym koncercie weselnym u dworu największą furorę zrobili: słynny fortepjanista galicyjski Maurycy Rosenthal i Marcelina Sembrich-Kochańska.

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zaostrzający się skutkiem najnowszych rozruchów w Tatrach spór o Morskie Oko, będzie przedmiotem interpelacji prezesa Towarzystwa tatrzańskiego, Władysława hr. Koziebrodzkiego, na jednem z najbliższych posiedzeń koła w Wiedniu.

Berlin 21-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Parlament przyjął artykuł pierwszy noweli, rozszerzającej ustawę o obowiązkowem przynależeniu do kas chorych (*Krankenkassen*) na pomocników handlowych.

Augsburg 21-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejsze towarzystwo gazowe zaprowadziło dla stałych robotników swoich, po trzech latach pracy, dodatek na mieszkanie 39 marek, który przez lat dziesięć zwiększać się ma o 10 marek rocznie.

Paryż 21-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Lens donoszą, że strejkujący górnicy wykonali zamach na pociąg, wiozący robotników do pracy. Wojsko i żandarmi przywracają porządek.

Paryż 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Senat rozpoczął rozprawy nad nową taryfą celną. Challemel Lacour potępiał wysokość nowej taryfy i twierdził, że kraj jej nie żąda. Sprawozdawca Dauphin utrzymywał, że Francja nie może trzymać bram otworem, skoro wszystkie państwa otaczają się murami ceł protekcyjnych.

Konstantynopol 21 listopada. (*T. p. K. W.*) — Zarząd budowy fortyfikacyj w Dardanelach i Bosforze objął major Steffen, niemiec.

Cetynja 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W lipcu r. p. przybędzie tu król Aleksander serbski w towarzystwie Risticza.

Belgrad 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Skutkiem napadu na pełnomocnika Stambułowa, Spiro Kostowa, do którego trzy razy strzelono, rząd zamierza wychodźców bułgarskich internować w środku Serbji.

Berlin 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 195 95 (wczoraj 197.—)
Ruble na dostawę 195 25 (wczoraj 196.50)

Z SĄDÓW.

Akuszerka—lekarzem.

Drugi wydział karny sądu okręgowego w d. 4-ym b. m. rozpoznał sprawę, mogącą stanowić przyczynek do „kwestji lekarskiej”, tak żywo obchodzącej społeczeństwo nasze.

W r. z. Karolina Garczykiewiczowa, akuszerka we wsi Wiązowna pod Warszawą, wezwana została, celem udzielenia porady lekarskiej do 19-letniego Józefa Pyzy.

Obejrzawszy chorego, G. orzekła, że ma on ospę naturalną i że najlepszem na to lekarstwem będzie postawienie baniek ciętych.

Zwalczywszy opór chorego i jego rodziców argumentem: „Jak będziesz dzióbaty, to cię żadna panna nie zechce", postawiła mu 38 ciętych baniek.

Nieszczęśliwy pacjent po takiej kuracji zemdlał wskutek utraty krwi, a po upływie tygodnia zmarł.

Fakt ten stał się źródłem sprawy, w której Gorczykiewiczową do odpowiedzialności karnej pociągnięto.

Wezwani do sądu świadkowie potwierdzili powyższe okoliczności, dodając, że G. zwykle udziela porad lekarskich i jako uniwersalne lekarstwo na wszystkie dolegliwości wszystkim swym pacjentom bańki aplikuje.

Ekspert dr. Zawadzki zaopinjował, że w chorobach infekcyjnych, do jakich ospa należy, nie stosuje się puszczania krwi i że w danym razie, chory, wskutek postawienia baniek ciętych, przypuszczalnie stracił około pół funta krwi, co stan jego znacznie pogorszyło.

Sąd okręgowy, po krótkiej naradzie, skazał Karolinę Gorczykiewiczową na miesiąc aresztu policyjnego.

Z. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu T. Cz.* — Z „Dnia zadusznego" nie skorzystamy, rzecz bowiem niedość udatna w formie.

— *Panu M. Z.*—Wierszyk rzewny i ładny, aleśmy go otrzymali zapóźno.

— *Panu Zd.* — I pan się nie wstydzi pisać: *jusz, zżułchły, nieczaz, żuca* i t. p.

— *Panu H.*—„Nieurodzaj" do kosza.

— *Pragnącemu.* — Do podręcznego użytku wystarczy słownik polsko-francuzki P. Dahlmanna, dokładniejszy jest atoli słownik W. Janusza, cena rs. 6. Z polsko-niemieckich dobry Łukaszewskiego i Mozbacha, w oprawie rs. 3 kop. 25, lub Booch-Arkossy'ego, rs. 7 kop. 80.

— *Stałemu prenumeratorowi z Ogrodowej.* — Dom poprawy dla nieletnich istnieje w Mokotowie pod nazwą Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. W myśl art. 1-go i 2-go instrukcji rzeczonego zakładu, przyjmowani są doń bezpłatnie chłopcy w wieku od lat 6—14-tu i dziewczęta od 6—12-tu lat, zatrzymane przez władzę policyjną za włóczęgostwo i żebractwo, lub wprost przez radę opiekuńczą do przyjęcia przeznaczone. Osoby interesowane, pragnące umieścić dzieci w instytucie, zgłosić się powinny do jego rady opiekuńczej i złożyć tam dowody zupełnie nagannego sprawowania się dzieci i bezskuteczności względem nich domowych środków poprawy, jak również świadectwo swojej niezamożności. Dzieci z klasy zamożnej, jeśliby wielkiego zepsucia i niepoprawności dały dowody, mogą być, gdy miejsce na to pozwoli, przyjmowane do zakładu, lecz nie inaczej, jak za opłatą, z radą opiekuńczą umówioną.

— *Panu H. Morozowiczowi.* — Podług art. 85 i 86 ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem (Dziennik praw tom 53), urzędnik ma w ogóle prawo noszenia munduru tylko takiego, jaki jest do jego urzędu przywiązany. Wszelako gdy urzędnik klasy wyższej zostanie przeznaczony do sprawowania czasowo obowiązków niższego urzędu, wówczas zachowuje on mundur wyższej klasy. W wypadku zatem, przez pana wskazanym, należy powołać się na powyższe przepisy i zwrócać się do zwierzchności z prośbą o pozostawienie nadal prawa noszenia poprzedniego munduru. Nadmieniamy, że przy zupełnem wyjściu ze służby prawo noszenia munduru podług ostatnio zajmowanej posady służy tylko tym urzędnikom, którzy co najmniej lat 10 na urzędach klasowych nieskazitelnie przesłużyli (art.87 ust. o sł. cyw.).

— *Prenumeratorowi z ul. Grzybowskiej.*— Przepisy o wzajemnym stosunku majstrów i uczniów rzemieślniczych mieszczą się w uchwale rady administracyjnej z d. 31-go grudnia roku 1816-go „w przedmiocie urządzenia rzemiosł, kunsztów i profesyj" (Dziennik praw Król. Polskiego, tom IV, str. 114 i następne). W myśl pomienionego postanowienia, majster „winien podać uczniowi sposobność nabycia wszelkich znajomości, które do porządnego prowadzenia rzemiosła są potrzebne" (art. 24), a „do zatrudnień domowych tyle tylko mocen jest używać ucznia, ile ten przez to nauczenia się rzemiosła nie zaniedba" (art. 29). W razie złego obejścia uczeń do innego majstra przeniesiony być może (art. 30). Dodajmy, że rozporządzenia komisji spraw wewnętrznych z d. 24-go stycznia (5-go lutego) i 13/25-go kwietnia r. 1853-go poleciły czuwać nad tem, iżby młodzież rzemieślnicza i fabryczna nie zaniedbywała obowiązków religijnych, a takież same rozporządzenie z d. 19-go lutego (2-go marca) r. 1836-go ponowiło polecenie względem regularnego uczęszczania uczniów do szkoły niedzielnej (Zbiór przed. adm. W. S. W., cz. II, tom I, str. 225, 285 i 287).

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Krochmalnej.* — O takiej fabryce nie wiemy.

— *Dołędze.*—Nie skorzystamy.

— *Panu R. N. w Ł.*— W wielu punktach szwankują. Może sz. pan starannie jeszcze raz opracuje.

— *Panu M. Bran.* — Specjalnych szkół cukrowniczych nie ma; istnieją one w Czechach, Niemczech i we Francji. Z niemieckich w tym rodzaju zakładów cieszy się dobrą opinją szkoła dra Frühlinga i Schultza w Brunszwiku, oraz wyższa szkoła, istniejąca w Berlinie przy laboratorjum Towarzystwa cukrowników niemieckich pod kierunkiem dra Aleksandra Herzfelda (*Chemisches Laboratorium des Vereins für die Rübenzucker-Industrie des deutschen Reichs. Invalidenstrasse, 42, Portal VIII, Berlin N.*) W szkole tej kurs letni rozpoczyna się d. 1-go kwietnia i trwa do 15-go sierpnia, zapisy przyjmują się do d. 7-go marca, kurs zaś zimowy rozpoczyna się d. 1-go października i trwa do 12-go marca, zapisy do 20-go września. Opłata dla krajowców wynosi 35 mar. miesięcznie, dla cudzoziemców zaś 70 mar. Kandydat do szkoły tej winien posiadać już pewne kwalifikacje praktyczne w zawodzie cukrowniczym. W r. p. projektowane są w laboratorjum tutejszego Muzeum przemysłu i handlu kursy cukrownictwa dla osób, pracujących w tej gałęzi przemysłu.

— *Pani L. D.* — Jednorazowe wynagrodzenie pieniężne dla wdowy lub sierot po urzędniku, ozdobionym znakiem nieskazitelnej służby, przyznawane bywa obecnie tylko wówczas, gdy otrzymanie owego znaku nastąpiło jeszcze przed r. 1831. O takich też tylko wypadkach przyznawania rzeczonych wynagrodzeń znajdujemy wzmiankę w art. 16-ym tymczasowego postanowienia o komisji emerytalnej w Królestwie Polskiem z d. 18-go grudnia r. 1874-go (Zbiór praw, wyd. Godlewskiego. tom VI, str. 25), nadającym prawo decydowania w tym względzie p. jenerał-gubernatorowi. Godzi się atoli uwydatnić, że w prawach obowiązujących niema śladu, iżby art. 22 rozkazu Najwyższego z d. 24-go maja r. 1829-go (Dziennik praw Kr. P., tom XII, str. 371) „o ustanowieniu polskiego znaku nieskazitelnej służby" został kiedybądź uchylony, a z tego powodu możnaby spróbować zrealizowania nadanego owem prawem przywileju, wnosząc właściwe podanie do komisji emerytalnej i apelując potem do ministra finansów, a ewentualnie i do I-go departamentu senatu. Art. 22-gi zaś dopiero co wymienionego rozkazu opiewa, iż po zgonie osoby, ozdobionej znakiem honorowym za 15 lat służby, pozostała wdowa lub dzieci, każde w stosunku przepisanym względem pensyj emerytalnych, otrzymają sumę, równą ostatniej 3-miesięcznej płacy zmarłego, która to suma, w razie dłuższego terminu nieskazitelnej służby, powiększa się przez dodanie 3-miesięcznej płacy za każde następne pięć lat (za 20-letnią służbę—6-miesięczna płaca, za 25-letnią—9-miesięczna, 30-letnią—całoroczna, 35-letnią—15-miesięczna i t. d.)

— *Pani F. T.* — Naturalnie, zakład wygrała strona, która twierdziła, iż prawo w podobnym wypadku nie wymaga zmiany wyznania.

— *Pani Alpha.* — Wybór fachu zależy z jednej strony od osobistego uzdolnienia, zamiłowania i stanowiska, a z drugiej od domniemalnych nadziei powodzenia materjalnego w przyszłości. Z tego powodu udzielenie bezpośredniej rady w tym względzie przechodzi zakres naszej możności. Handlowość, rzemiosła, ogrodownictwo i t. p.—oto są zatrudnienia, dające poniekąd rękojmie bytu i dostępne dla młodzieży wszelkich wyznań, nieposiadającej patentów dojrzałości. Rzemiosła studjować można bądź u majstrów, bądź w szkole rzemieślniczej. Toż samo dotyczy ogrodnictwa. Wreszcie szkoła handlowa istnieje w Warszawie. Świadectwo z ukończenia czterech klas rządowych daje prawo wstępu na kurs I-szy przygotowawczy. Cały kurs nauk jest tam czteroletni. Opłata (za same tylko wykłady) wynosi na dwóch pierwszych kursach po rs. 75, na dwóch zaś wyższych specjalnych po rs. 100 rocznie.

— *Panu J. Ch. w Charkowie.* — To, czego sz. pani żąda, jest już w praktyce stosowane. Zdarzają się drobne wyjątki, lecz tylko wyjątki. Zresztą, frak dla mężczyzny nie jest warunkiem niezbędnym; podczas gdy kapelusz na głowie damy w teatrze jest—niegrzecznością wobec wszystkich sąsiadów.

— „*Servus*".—Korespondujemy *poste-restante*, bliższego bowiem adresu nie mamy. Podobno wyjeżdża do Chili. Termin powrotu niewiadomy.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat trzech.*— Objaśnić może tylko zarząd Muzeum pszczelniczego. O ile wiemy, nauka płatna; zwiedzać można bezpłatnie.

— *Gęsi nad gęsiami* (?).—B. p. oznacza „błogosławionej pamięci".

— *Panu J. W.*—Złota, 31.

— *Panu J. Bab.*— W kalendarzu wszyscy lekarze od chorób nerwowych.

— *Panu W., prenumeratorowi z alei Ujazdowskiej.*— Jest to kwestja przypadku i szczęśliwego zbiegu okoliczności.

GIEŁDA.

Warszawa d. 21-go listopada.

Pod wpływem nader korzystnej taksacji berlińskiej, zapowiadającej 198 i 198 w poszukiwaniu, co odpowiada kursowi 50.50 bez kosztów, oraz nadesłanych depesz, zaznaczających mocną tendencję giełdy berlińskiej, giełda nasza obniżyła początkowy kurs Berlina wpłatowego 50.75 (równia 197 m. bez kosztów) do 50.60 (t. j. 197.60 m. za 100 rs.), gdy jednak otrzymano w drugiej połowie posiedzenia depeszę o ogłoszeniu zakazu wywozu pszenicy kurs Berlina krótkiego podążył w górę i doszedł do 51.10 (czyli 195.70 m. za 100 rs.). **Różnice pomiędzy** początkowym i końcowym kursem Berlina krótkiego tworzyły dziś 50 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 51, 51.10, 51.25 i w końcu b. m. po 50.80, 51.12$\frac{1}{2}$ i 51.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50.75, 50.70, 50.67$\frac{1}{2}$, 50.65, 50.60, 50.75, 50.77$\frac{1}{2}$, 50.80, 50.90, 51 i 51.10, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe **miasta bankowe** oddawano po 50.70. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki brano, według ceduły, po 41.05, 41.10, 41.15 i 41.20. **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn po 10.30 i na Wiedeń 88.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy **likwidacyjne** 97.75 i 97.25, **względnie do wielkości odcinków**, a otrzymano za kilkanaście tys. rubli w tysiączkach i pięciosetkach po 97.25, oraz za kilkanaście tys. w drobnych sztukach po 97 i 96.75. Wschodnich pożyczek II i III-ej em. kupiono, stosownie do ceduły, po 100 kilka tys., przy zaofiarowaniu po 100.50 obydwóch emisyj. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 95.45, wzięto zaś kilka tysięcy po 95.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80 I-ej ser. i po 100.15 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 99.90. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano **po 101.50 I-ej ser., po 101 II-ej s., po** 100.50 III-ej ser. i po 100 IV-ej i V-ej ser., wzięto kilka tys. V-ej s. po 99.80. Zabrano kilka tysięcy listów zast. m. Łodzi II-ej ser. po 98.25, przy chęci osiągnięcia po 98.75 za I serję, 98.40 za II i po 98 za III i IV s. Ulokowano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych **miasta Warszawy** po 98.25, przy chęci otrzymania 98.75.

Notowano dziś w żądaniu: po rs. 1.67 kupony celne.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych b. mocne, zwyżkowe.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 51.20, za Londyn krótki 10.30, za Paryż krótki 41.25 i za Wiedeń krótki 89.10.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.79 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

— Giełda warszawska otrzymała dziś depeszę, donoszącą o wydaniu zakazu wywozu pszenicy za granicę.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 20 listopada 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	5	wagonów	115	wagonów
Owsa	10	"	165	"
Mąki żytniej	—	"	31	"
Mąki pszennej	—	"	33	"
Kaszy jaglanej	14	"	227	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	—	"	5	"
Jęczmienia	3	"	131	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	1	"	3	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	10	"
Łoju	—	"	—	"
Makuchów	—	"	7	"
Mąki kartoflanej	—	"	27	"
Cukru	—	"	12	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	33	wagonów	760	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od — do 137	kop. za pud.
Owies	od — do 95	" " "
Kasza jaglana	od — do 140	" " "
Jęczmień	od — do 108	" " "

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York.* Pomimo ponownego bardzo znacznego powiększenia się zapasów, rynek pszenicy zdołał się, przy bardzo drobnych wahaniach, dobrze utrzymać. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dol. 07$^{7}/_{8}$ cent., na grudzień 1 dolar 08$^{1}/_{8}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 05$^{3}/_{4}$ cent., na grudzień 1 dol. 06$^{1}/_{2}$ cent., a wtymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 1 dol. 03$^{3}/_{4}$ cent., na grudzień 1 dol. 03 cent. Cena mąki pozostała znowu bez zmiany i wynosi obecnie 4 dol. 25 cent., wobec 3 dol. 80 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane doznały olbrzymiego powiększenia, bo o 2$^{3}/_{4}$ miljonów buszli mniej więcej; zapasy te wynoszą obecnie 38,972,000 buszli, wobec 22,700,000 buszli wtymże czasie roku zeszłego.— *W Anglji*, w ubiegłym tygodniu, była przeważnie piękna pogoda, przy temperaturze umiarkowanie ciepłej. Rynki utrzymywały mocną tendencję dla pszenicy, aczkolwiek dowozy z za morza i z wewnątrz kraju znowu znacznie przekroczyły przeciętne zapotrzebowanie. Ceny podniosły się prawie ogólnie o 1 szyl. do 2 szyl. Artykuły pastewne miały również żywe zapotrzebowanie, przy cenach zniżkowych. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica była poszukiwana i o 1 szyl. do 2 szyl. drożej płacona, niż w tygodniu poprzednim. Kukurydza, mąka, jęczmień, owies podniosły się od piątku o 1 szyl. mniej więcej. Owies russki spokojniej, lecz o 1 szyl. drożej płacony niż w tygodniu poprzednim. Groch i bon zwyżkowo. Mąka miejska 33 do 39 szyl., mąka zagraniczna 32 szyl. do 40 szyl. We środę: Pszenica spokojnie, prawie nominalnie, bez zmiany. Pszenica nadesłana na targ spokojniej, wszystko inne mocno i spokojnie. Pszenica biała, znajdująca się w drodze na morzu, trzymała się stale i była chętnie kupowana. Kukurydza okrągła mocno. Jęczmień był więcej poszukiwany, amerykański o $^{1}/_{4}$ szyl. niżej płacony. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 78,982 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica o 3 pensy wyżej niż w tygodniu poprzednim. Mąka mocno. Kukurydza o 1 pens wyżej. — *Hull.* Zarówno angielska jak i zagraniczna pszenica płacona była drożej o 1 szyl. do 2 szyl. Kukurydza i jęczmień wyżej o 1 szyl., bon o 1 szyl. 6 pensów. — *Leith* we środę: Rynek trzymał się stale, był jednak bez ożywienia; wszystkie artykuły trzymały się mocno. — *We Francji* rynki utrzymały swój mocny charakter, lecz wobec znacznych, już przybyłych dowozów, wogóle zachowują się cokolwiek więcej wstrzemięźliwie w zawieraniu nowych stosunków. Paryż donosi również o mocnych, po części wyższych notowaniach dla pszenicy i mąki. — *Belgja* miała również mocne targi, lecz cokolwiek słabszy zbyt na prowincji. — Z *Holandji* donoszą o dość silnych zwyżkach pszenicy i żyta i dobrym zbycie do Niemiec zachodnich. — *Nad Renem i w Westfalji* pojawiło się na niektórych rynkach bardzo znaczne ożywienie, przy cenach wykazujących silnie zwyżkową tendencję. — *W Austro-Węgrzech* dowozy były cokolwiek obfitsze i znajdowały łatwe pomieszczenie. Eksport był również żywy, szczególniej do Niemiec południowych. — *Berlin.* Pszenica i żyto doznawały częstych bardzo znacznych wahań cen w obu kierunkach. Ceny końcowe są prawie też same co w tygodniu poprzednim, tylko pszenica na termin bieżący droższa była o 2 mar. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były w tym tygodniu cokolwiek obfitsze niż dotychczas. Szczególniej z Królestwa nadesłano kilka ładunków statkowych. Pszenica krajowa i w tym tygodniu miała żywy popyt ze strony młynarzy, przy cenach podnoszących się codziennie, tak dalece, iż w końcu tygodnia różnica wynosiła dobre 8 mar. Pszenica tranzytowa, wobec znacznie podniesionych notowań angielskich, osiągała codziennie wyższe ceny, które w końcu tygodnia były o 15 mar droższe od odnośnych cen z tygodnia poprzedniego. Obrócono około 2,400 tonn. Dowozy żyta na rynek gdański i w tym tygodniu były prawie żadne. Zapotrzebowanie jednakże występowało również w ograniczonym stopniu, skutkiem czego ceny, pomimo mocnej postawy posiadaczy towaru, tylko niewiele zdołały się podnieść. Obrót ogólny w tym tygodniu ocenić można zaledwie na 200 tonn mniej więcej.

Artykuły żywności (dnia 20-go listopada).—Dostawców pełno na wszystkich punktach targowych, a że i przybyłych za zakupem również spora ilość krążyła, targ dzisiejszy świetnie się przedstawiał, jak i w poprzednim tygodniu. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy po 15—17 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 13½—14 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. **Mięso** sprzedawano jak w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach od 12 do 14 kop., w gorszych 8 do 9 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 9—9½ kop., w innych częściach od 6—7 kop., *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 20—25 kop., kiełbasy funt 17 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—24 kop., szmalcu funt 20—24 kop. *Prosięta* sprzedają od 60 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drób** nieco taniej: kupowano kurczęta sztuka od kop. 20 do 35 kop., indyki płacono od rs. 2 do 2 kop. 50, indyczki od rs. 1 k. 35, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 k., kaczki od 37½ do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 65, tuczone od rs. 1.25 do 1 kop. 50, kury od 35—45 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Zwierzyna**: Sarny od rs. 9 do 12, zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 20, kuropatwy para rs. 1 kop. 50.— **Ryby** nieco taniej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt. rs. 1 do rs. 1 kop. 20, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 7—10 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte funt od 7 do 9 kop., karpie śnięte funt od 10 do 12 kop., wszelkie inne ryby funt od 6—7 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 25 kop., większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 8½ kop., zbieranego 5 do 5½ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—35 kop., masło bez soli od 30 do 35 kop. funt, solonego funt 25—27½, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 2d 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.25 do rs. 1.30, na sztuki świeże u włościanek po 2½ kop. — **Owoce** nieco drożej: za funt winogron od 9 do 10 kop., rydzów blacik od 10 do 15 kop., arbuzy sztuka 15—20 kop., borówek garniec od 40—45 kop., grzybów świeżych blacik od 15—60 kop., bedłek kupka od 1—2 kop., gruszki sztuka od ½—1 kop., gruszki większe sztuka od 2 kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 4—5 kop., pomarańczy brak. **Warzywa**: kartofle garniec od 9 do 10 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 2 do 3 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., rzodkiewki pęczek 1 kop., korniszonów biacik 10 kop., kalafjory sztuka od 1½ do 2 kop., brukwi kupka od 2 do 3 kop., marchwi pęczek 2 do 3 kop., buraków 1½ do 3 kop., rzepy pęczek od 2½ do 3 kop. Kapusty główka od 2 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 4 do 5 kop. Pomidorów sztuka od ½ do 1 kop. Za korzec kartofli u włościan na furach od rs. 2 k. 65 do rs. 3.15. Kapusty kopa od kop. 60 do rs. 1 kop. 80.

Cukier. *Peterburg* 14-go listopada.— Słaba tendencja i powiększająca się chęć sprzedaży, spowodowały dalsze osłabienie na petersburskim rynku cukrowym, które najbardziej manifestowało się na targu mączki cukrowej krystalicznej, podczas gdy mączka mielona z dostawą natychmiastową miała chętnych odbiorców. Mączka cukrowa krystaliczna w drobnych małych transportach, których posiadacze nie chcieli umieścić na składzie, nie mogła osiągnąć cen ostatnich. Partja złożona z 3,000 pudów, znajdująca się w słabem ręku, została sprzedana po rs. 4.50, skutkiem czego za pojedyncze wagony w cząstkowej sprzedaży nie chciano płacić wyżej nad rs. 4.55. Na terminy nie sprzedawano wcale. Dziś usposobienie lepsze; Mączki mielonej sprzedano kilka wagonów po rs. 4.65 do rs. 4.62½. Rafinada miały mniejszy obrót niż w tygodniu ubiegłym.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 21 listopada 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.80	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.50	—.—
" " " II	101.—	—.—
" " " III	100.50	—.—
" " " IV	100.—	—.—
" " " V	100.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	98.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.75	—.—
" " małe	97.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	100.50	—.—
III " " " 100	100.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.45	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	98.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 187^1
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 56^7
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 17^1
Od Listów likwidacyjnych kop. 172^1
Od Obligów m. Warszawy 40^8

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 19 listopada 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	832	—
" " biała	—	—	860	885
" " wyborowa	—	—	890	9
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	780	8
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	315	350
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z 11-tu tomów, p. t. „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20**: „Ostatnia stawka” k. **75**. „Sabina” rs. **1** k. **20**, „O kawał ziemi” rs. **1** k. **20**. „Żydówka” rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione” rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze” rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn” rs. **1** k. **20**. „Panskie dziady” rs. **1** k. **20**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs. **1** k. **20**, razem zamiast rs. 12 k. 55, w Warszawie tylko za **rs. 10**, a z przesyłką pocztową **rs. 11 kop. 65.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. I kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k, 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedenskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 8 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I. Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego, Literatura portugalska, Literatura francuzka XVI wieku. opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4,** a z przesyłką pocztową, zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2, a z przesyłką** pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja” k. **75**, „Spekulant” k. **75**, „Wędrówki Oryginała” kop. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt” rs. **1** k. **20**; „Garbaty” rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 848) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 10 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 61, za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1 „Na prowincji” t. 2. — „Pamiętnik Wacławy” t. 4.— „Pan Graba” t. 3. — „Cnotliwi” t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1. — „Na dnie sumienia” t. 4.— „Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2. — „Pompalińscy” t. 2. — „Marja” t. 1.— „Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1. — „Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1. — *Stare obrazki:* „Tuzia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.— „Cham” t. 1.—„Nad Niemnem„ t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”. — Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 6r

---

1892 PRENUMERATĘ 1892
na wszystkie pisma perjodyczne
w kraju i za granicą wychodzące

na r. 1892 dla Warszawy i prowincji, przyjmuje Księgarnia i Skład Nut ***Maurycego Orgelbranda,*** naprzeciw posągu Kopernika.

Dogodnością jest prawdziwą dla prenumeratów w Księgarni powyższej wszystkie pisma zamawiać; oszczędzają się przez to koszta pocztowe i czas na korespondencję. W otrzymywaniu tą drogą zamawianych pism, żadna nie zachodzi zwłoka. 1893r

---

SKŁAD FUTER
B. REDEL,
16, NALEWKI 16, 2-gie piętro w bramie,
zaopatrzony został we wszelkie gatunki futer, tak w skórkach jak i w błamach.
Ceny bardzo umiarkowane. 1817R

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety
przez 756r
ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

Para KLACZY
rassowych, 5-cio letnich, Karetę potrójną i Szaraban, tanio sprzedam. Plac S-go Aleksandra № 9, róg Wspólnej. 1619

Młody człowiek,
w sferze kupieckiej russkiej dobrze znany, izraelita, posiadający solidne rekomendacje i prawo zamieszkiwania w Rossji, poleca swe usługi jako **Commis-Voyageur.** Oferty adresować: G. E., Nowo-Peterhofski Prospekt 6, mieszk. 14, St.-Petersburg. 1894r

---

Należy się wystrzegać od podrabiań
Plaster kauczukowy
na odciski 888r
A. Bergholca,
sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St. Petersburgu.

Newska apteka A. Bergholca w Warszawie w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat № 35.

Cena pudełka 40 kop.

Majątek Ziemski
Sosnowa Wola,
19 włók, we Włocławskim powiecie, w najlepszej glebie, będzie sprzedanym 18 (30) Listopada r. b., przed rejentem Aleksandrowiczem w Warszawie, przez Towarzystwo.—1) Pożyczka Towarzystwa 25,000 rs.; 2) Licytacja się zacznie od 28,000 rs.—Wiadomość: **Nowy-Świat № 64, m. 7.** 1685

TRUMNY metalowe,
WIEŃCE
od 25 do 120 cm. średnicy, od 75 kop. do rs. 130. Gerlandy i Kwiaty, Szarfy z napisem.— Handlującym rabat.—Fabryka Lamp, Latarń, Wyrobów Metalowych,
Nowy-Świat 70, 1888r
F. TRELLE.

KEFIR
z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka
E. GESSNERA,
Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej, w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 1634

Chmielna 23.
„M-me Seraphine,“
posiada wielki wybór ubiorów dziecinnych **oraz** przyjmuje do roboty.
Ceny nizkie. 1627

Dyrekcja
Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.,
powiadamia, że na mocy § 84 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych, w dniu 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 10-ej rano, na stacji towarowej w Warszawie, będą sprzedawane przez publiczną licytację, następujące towary: kartofli wagi pud. 10 funt. 10, przybyło w dniu 18 (30) Października r. b., za frachtem Kłomnice—Warszawa № 3417 i wino wagi pud. 2 funt. 20, przybyłe w d. 15 (27) Października r. b., za frachtem Tomaszów—Warszawa № 15657, kartofle pud. 18 funt. 20, przybyłe w dniu 20 Października (1 Listopada) r. b. za frachtem Radomsk—Warszawa № 8102. 1891r

---

Potrzebną jest dostawa
200 korcy owsa,
130 pudów słomy i
350 pudów siana
miesięcznie, **do stacji Sosnowice,** W.-W. i I. D. Żel. Dr.—Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie, pod **lit. S. F. K.** 1870R

OPONY
nieprzemakalne wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
Senatorska 32 150 R

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. 1891, w Poniedziałek, o godzinie 10 rano, na risico dzierżawcy, nie dotrzymującego warunków kontraktowych, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie folwarku Rydwan, w powiecie Łowickim położonego, na czas do 19 Czerwca (1 Lipca) 1900 roku.— Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej rs. 1,205 kop. 20.

Mogą także ubiegający się o dzierżawę składać opieczętowane deklaracje, do godziny 10 rano dnia oznaczonego do licytacji.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązanym jest tytułem vadium złożyć w Zarządzie Księztwa lub załączyć do deklaracji gotowizną summę rs. 1,400.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego każdodziennie, w godzinach biurowych. 1875r

---

Koncesjonowane i Kaucjonowane

BIURO KOMISOWE

pod firmą

„Druga Warszawska Sala Licytacyjna,"

SENATORSKA 28---30,

w domu koncesyjonarjusza IZYDORA KAFTALA.

Sprzedaż z wolnej ręki i przez licytację.

Wielki wybór **mebli** nowych i używanych od najdroższych do najtańszych!—**Kasy** ogniotrwałe. **Fortepiany, obrazy, dzieła sztuki, platery i galanterja, szkło, porcelana, majoliki.—Biżuterja złota i srebrna, herofony** i t. p. **Urządzenia sklepowe. Transporty materjałów meblowych za pół ceny. Materjały na suknie. Garderoba** nowa i używana. **Maszyny do szycia i pończosznicze** i t. p. Ceny najprzystępniejsze. **Magazyny i składy otwarte** od 8-ej rano do 9-ej wieczór, w Niedziele i Święta do 3-ej po południu.

Przechowanie mebli, transportów wszelkich towarów i t. p., po cenie nader umiarkowanej. 1812

Do Składów Kawioru

1620

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

Główny Skład, ulica Senatorska Nr 476, Filja, Nowy-Świat Nr 39,

nadszedł i co kilka dni nadchodzić będzie świeży, zupełnie mało solony, ziarnisty Kawior.

Bez przymusu

kupna, mam honor prosić Sz. Publiczność o łaskawe zwiedzenie mego Magazynu, dla przekonania się o dobroci i taniości gotowych ubiorów męzkich. L. Koch Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1558

Fabryka Rękawiczek

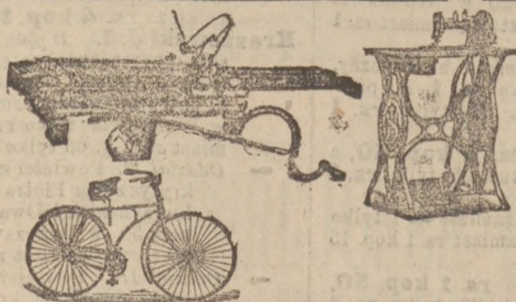
i Magazyn galanteryjny

S. CZERWIŃSKIEGO,

Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej,

POLECA:

Rękawiczki wełniane od 40 kop.
Wachlarze paryzkie i wiedeńskie.
Wyroby skórzane.
Albumy, Nesseserki, Pudełka do rękawiczek ozdobne, **Parasole, Krawaty, Laski, Spinki, Szelki, Chustki** etc. etc., po przystępnych cenach. 1633



MASZYNY

do Szycia, do Pończoch i Rowery

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty

Juljan Berg, Mazowiecka 16. 132r

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . „ 1.80
1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1673r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla Warszawskiej Straży ogniowej 160 sztuk lin, do wycierania kominów, od rs. 9 za sztukę.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1853r

---

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

M. WIĘCKOWSKI,

4, CZYSTA 4,

poleca duży wybór materjałów sukniowych francuzkich i angielskich.

Wełny russkie 2 łokcie szer., od kop. 55.
Kostjumy odpasowane, wyszywane i haftowane.
Sybery ny, pokrycia na futra i Materjały czarne.—Ceny najniższe. 1855R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3361r

A) W szkole froeblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 33705

Angielka dyplomowana, z Londynu, ma kilka godzin wolnych. Włodzimierska 2, mieszkania 5, 3359r

Adres: Francuzki, niemki, z dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, ul. Berga 6. 33[illegible]4r

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od 3—6. 34639

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 3172r

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 34374

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Królewska № 33. Gorseciarstwo, krawieczyzna, stroje, krawaty, koronkarstwo, roboty włóczkowe, deskowe, hafty, terracota, malarstwo, buchalterja. [illegible]

Czytelnia krajowa Lichtańskich, Szpitalna № 4. Książki, pisma, wypożycza i miejscowo. 33606

Gimnazistka z francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Zgoda 5, m. 17. 34321

Izraelitki guwernantki, francuzki bony dostaną posady. Jasna № 2. Biuro Dąbrowskiej. 34566

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34486

Korepetytor potrzebny jest zaraz lub od Nowego Roku, student na wieś do wakacji, dla przygotowania dwóch chłopców do klasy wstępnej i pierwszej. Proszę składać oferty: Smolna-Wysoka 24, m. 5, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 34630

Nauczycielka russka daje lekcje w zakresie średnich zakładów naukowych żeńskich, jak również przygotowuje do takowych. Nowogrodzka № 21, m. 1. 34139

Nauczycielka w starszym wieku potrzebna do nauk klasycznych dla trzech panienek, trzy godziny dziennie, za wynagrodzeniem rs. 5 i obiady miesięcznie. Wiadomość: Senatorska 12, m. 1. 34621

Potrzebny uczeń 3-ej klasy do korepetycyj chłopczyka. Adres: Królewska 9, mieszk. 4. Szokaliński. 3323r

Potrzebna nauczycielka wykształcona i muzykalna, do jednej panienki na 3 godziny dziennie, za mieszkanie i życie. Warecka 1—1. Zastać można: godz. 10—1. 34652

Panienkom i chłopczykom udzielam lekcyj francuzkiego, niemieckiego, polskiego, (literatura, historja), oraz przedmiotów kursu gimnazjalnego u siebie i w domu. Oferty sub. J. ...k, róg Hożej i Marszałkowskiej. 3357r

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka muzyki na godziny. Jerozolimska № 78, mieszkania 28. 34681

Potrzebna nauczycielka niemka. Nowy-Świat № 37, m. 10. 34682

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj i przysposabia do gimnazjum. Hoża 16, mieszkania 6, od 4-ej do 6-ej wieczorem. 3325r

Student matematyk, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 62—1. 3324r

Student, uniwersytetu, russki, daje lekcyj. Mazowiecka 8, m. 11. 34540

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj za obiady lub pieniądze. Krucza № 31—57. 3356r

Student medycyny, nie mając utrzymania, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat № 7, mieszkania № 28, (od 7-ej wieczorem). 3358r

Udzielam niemieckiego, francuzkiego, literatury. Jerozolimska 79—4. 34643

W szkole kroju i szycia Świętokrzyzka 11—4, zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek trwa codziennie od 10—6. W pracowni (tamże) przyjmują się wszelkie obstalunki. 34016

Doniesienia osobiste.

„Demostenes" odbierze list powtórny. 34666

Dla „Eliny" bardzo pilny list na poczcie od „Demostenesa." 34620

Kazimierzowi 27 list poste-restante. 3365r

Kawaler lat 26, mający ładną dzierżawę i 25 tysięcy gotówki, poszukuje drogą anonsu za żonę panny lat 17—21, przyjemnej powierzchowności, może być bez posagu. Oferty proszę składać poste-restante dla „Orlika." Dyskrecja zapewnia się. 34554

Kawaler, katolik, lat 25, brunet, mający własny sklep, poszukuje żony, panny, nie starszej nad lat 26, dobrej gospodyni, ze skromnemi wymaganiami, uczciwych rodziców.— Posag wymagany do 1,000 rs. dla powiększenia interesu. Łaskawe oferty poste-restante stacja kolei warsz.-wied. Ruda Guzowska pod lit. Z. K. № 5. 34423

Młody kupiec, mający swój własny interes, dający do 2,000 rs. rocznego zysku, przyjemnej powierzchowności, katolik, z powodu braku czasu poszukuje drogą anonsu żony, panny, w wieku 18—20 lat, przyjemnej, gospodarnej, z posagiem pewnym rs. 5,000. Reflektantki raczą nadsyłać oferty Warszawa poste-restante pod adresem „Blondynowi." O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. Zachowanie dyskrecji zaręcza się honorem. 34319

Wdowa bezdzietna, średnich lat, inteligentna, nie mająca sposobności wyjścia za mąż z powodu zamieszkania na prowincji, posiadająca kilka tysięcy rubli, chciałaby wyjść za człowieka prawego, bezdzietnego, urzędnika lub obywatela. Oferty i wszelka korespondencja tylko przez kiosk naprzeciw kolei wiedeńskiej „Samej." 3318r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka bona przybyła, życzy miejsca do dzieci, woli na wieś. Mazowiecka 20, mieszkania 22. 34700

Gorzelnik kompletnie uzdolniony, obeznany z aparatami najnowszemi, prowadzeniem drożdży zacierowych i przerabianiem kukurydzy, poszukuje miejsca zaraz lub później.— Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. J. S. M. 34036

Korespondent w russkim i niemieckim językach poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Bagatela 15, mieszkania 7. 34142

Lokaj z długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca do jednego pana lub dwojga państwa, za mniejsze wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Ł. S. 34522

Młody człowiek, kawaler, poszukuje zajęcia bufetowego na stacji drogi żelaznej od 1-go stycznia; w razie potrzeby mogę wcześniej, złożę odpowiednią kaucję. Warunki proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem „Foksal." 34539

Meldunków w dużym domu, na jednej z pryncypalnych ulic, od Nowego Roku poszukuję za mieszkanie. Świadectwa ze zdania egzaminu, jak również z kilkoletniej praktyki, posiadam. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. Z. 29. 3326r

Młoda inteligentna niemka, znająca metodę freblowską i roboty, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: ulica Złota № 31, mieszkania № 5. 34444

Osoba znająca krawieczczyznę i krój szuka zajęcia w domach prywatnych albo na stałe. Złota 55, m. 27. 34677

Osoba młoda, wykształcona, poszukuje zajęcia od 8 do 9½ zrana lub od 8 do 10-ej wiecz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. H. C. 34637

Osoba średnich lat, z prowincji, życzy sobie zająć miejsce gospodyni lub zarządzającej domem na prowincji. Adres: Browarna № 3, w bazarze, mieszk. 68. 34628

Osoba starsza, znająca się na gospodarstwie, życzy przyjąć miejsce do zarządu domem lub towarzystwa młodych panienek. Oferty pod lit. M. W. w Kurjerze Warsz. Lipowa 5, mieszkania 12. 3353r

Osoba młoda, posiadająca języki polski, russki, francuski i niemiecki, pragnie miejsca sklepowej. Może przedstawić rekomendacje.— Lipowa 5, m. 12. Oferty pod lit. J. R. w Kurjerze Warsz. 3354r

Ogrodnik z dobremi świadectwami, kawaler, obeznany z drzewami owocowemi, z prowadzeniem szkółek, warzywnictwem, może być i na ordynarję, poszukuje posady od 1-go lutego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Felicjana." 34189

Poszukuję posady od Nowego Roku za szwajcara lub numerowego, mogący wziąć na siebie w dzierżawę, z dobremi świadectwami. Ulica Chmielna 20, 4-te piętro, szwajcar. 34432

Student poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Hoża 21, m. 11. 34660

Subjekt poszukuje kondycji w interesie papierowym, galanteryjnym lub porcelanowym; świadectwa i rekomendacje dobre. Oferty przyjmuje Kurjer „Warszawa." 34482

Technik dokładnie obeznany z projektowaniem planów kanalizacyjnych, irygacją, drenowaniem, niwelacją oraz prowadzeniem robót w tym zakresie, zastępujący dotąd właściciela biura technicznego, pragnie otrzymać miejsce w którem z biur technicznych; przedstawi świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Irygacja." 34176

Wykształcona niemka poszukuje miejsca przy dzieciach lub demi-place. Hoża 64, mieszk. 10. 34633

Wdowa w średnim wieku, znająca się praktycznie na gospodarstwie wiejskiem, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni na wieś lub do zarządu domem, albo też do dozoru osoby chorej. Nowomiejska № 10, m. 12, 4-te piętro, od 4 do 7-ej wieczorem. 3355r

Zdolny mechanik-monter, a obecnie werkfirer jednej z fabryk tutejszych, poszukuje odpowiedniego miejsca na stałe. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. Ł. 34488

b) Zaofiarowane.

Ajent, chrześcjanin, mający stosunki z handlami kolonjalnemi i restauracjami, potrzebny do przyjmowania zamówień za wynagrodzeniem prowizyjnem. Senatorska № 35, skład kawioru. 34616

Bufetowa z kaucją 60 rs. potrzebna zaraz.— Wiadomość: Leszno № 3, mieszk. 4, od godziny 8 do 10-ej zrana i wieczorem od 6-ej do 9-ej. 34325

Chłopcy i dziewczyny piętnastoletnie potrzebne do litografji, Daniłowiczowska 7. 34688

Do sklepu tabacznego Kohna, Podwale 1, potrzebny jest zaraz uczeń. 34635

Gospodyni do dużego wiejskiego gospodarstwa, z dobremi świadectwami, zgłosi się na ulicę Marszałkowską № 148, m. 3, między godziną 3 i 5-tą po poł., oprócz niedzieli. 34617

Panien zdolnych potrzeba do okryć damskich. Ul. Trębacka № 7, M. Vogonis. 3299r

Może zaraz znaleźć zajęcie w Wilnie młodzieniec z dobremi świadectwami, wykształcony w zawodzie bankierskim i buchalterji, mówiący płynnie po polsku, russku i niemiecku. Adres: S. H. Heimann et C-o. w Wilnie. 34450

Młody człowiek, dobrze obznajmiony z taryfami kolei żelaznych i ekspedycją towarów, może znaleźć stałe zajęcie w zakładach mechanicznych Bormann, Szwede i S-ka, Srebrna 16. Tylko mający kilkoletnią praktykę w ekspedycji i dobre referencje, mogą mieć szansę otrzymania posady. 34178

Magazynier, chrześcjanin, potrzebny do składu fabrycznego. Wymagalną jest kaucja 1,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „A. Z, 50." 34697

Panienka inteligentna, moralnie wychowana, potrzebna na praktykę do interesu papierowego. Wiadomość o godz. wpół do 2-ej, Papeterie na Sewerynowie. 34497

Potrzebne są panny do zwijania kwiatów, podręczne i uczennice. Wiadomość. Elektoralna 5, m. 15. 34138

Potrzebny jest zdolny fertig-macher do składania pianin w fabryce pianin A. Sawickiego w Wilnie. 34135

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie damskiej i znająca doskonale krój, potrzebna do magazynu A. Pawlik, Trębacka. 34429

Potrzebna gospodyni na wieś, z dobrą znajomością kuchni i drobiu. Świadectwa wymagane. Chmielna 58, mieszk. 18, od 4 do 6-ej po południu. 34195

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczczyzny. Wilcza 27, m. 4. 34526

Potrzebni są kolporterzy z małą kaucją do księgarni. Ul. Marszałkowska 109. 34650

Potrzebne panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Świętojerska 13, mieszkania 15. 34674

Pralnia, Złota 23, potrzebne są zdolne prasowaczki i uczennice. 34683

Panny zdolne do bielizny i do nauki potrzebne. Daniłowiczowska 6, m. 21. 34689

Potrzebne są zaraz zdatne panny do staników i spódnic do pracowni Aurelji Roefler, Mazowiecka № 5. 34619

Potrzebne są panienki podręczne i do nauki kwiatów. Chłodna № 33, m. 1. 34518

Rządca potrzebny do dużego majątku. Kaucja 3,000 rs. Oferty „Rządca" przyjmuje Kurjer. 34642

Rządcy do kilku domów za dobrem wynagrodzeniem są potrzebni. Żądaną jest kaucja lub gwarancja. Pierwszeństwo służy urzędnikom dobrze uposażonym. Oferty pod lit. S. przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3334r

Sklepowa potrzebna na wyjazd. Wiadomość Złota 30, mieszk. 26. 34413

Uczeń farmacji potrzebny do apteki. Adresować do J. Długosza, właśc. apteki w Szydłowcu, gub. radomska. 34221

Zdolne staniczarki potrzebne. Krakowskie-Przedmieście № 4, nowa oficyna. 34698

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki i piątki), baranina, zające, pulardy, kaczki pekińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana, powidła węgierskie. 3142r

A) Sery szwajcarskie na kręgi po 18 kop. funt oraz litewskie po 30 kop. w główkach. (Gatunki najlepsze). Skład produktów wiejskich, Chmielna 15. 3220r

A) Kołdry wełniane od rs. 2.25. Kiltynowicz, Mazowiecka 6. 2929r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 33592

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3317r

Aparaty dwa fotograficzne z powodu wyjazdu za bezcen sprzedam. Ul. Krochmalna 8, stróż. 3362r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 34502

Bardzo tanio meble atłasem kosztownym kryte, pikowane, bez drzewa, kanapa, 2 fotele i 6 fotelików, prawie zupełnie nowe; są do sprzedania również obrazy olejne dekoracyjne, lampy, kandelabry, wazony marmurowe, słupy, lustra. Bracka № 10, mieszk. 15, od godz. 12 do 6-ej wieczór. 34422

Beczki po winie małe i duże do kapusty.— Leszno 36, stróż wskaże. 34516

Dolman używany, długi, na oposach, czarną wełną kryty, do sprzedania. Królewska 18, m. 1, od 9 do 12-ej przed południem. 346.2

Do sprzedania futro damskie lisy, kryte wełną z jedwabiem, kilka razy użyte, rs. 60, suknia elektrik jedwabna z aksamitem, modnie zrobiona, rs. 30. Marszałkowska 95, mieszkania 5. 34658

Do sprzedania maszyna nożna Singera, mało używana, za cenę przystępną oraz zegar szafkowy ścienny i stół jadalny. Nowy-Świat 44, mieszk. 19. 34600

Do sprzedania dwie pary łóżek orzechowych. Włodzimierska № 3, u stolarza. 34506

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Futro męzkie, mało używane, sprzedam. Plac św. Aleksandra № 13, mieszk. 24. 3250r

Futro elki amerykańskie oraz paltoty męzki i damski do sprzedania. Złota 28, m. 7. 34545

Fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania bardzo tanio. Daniłowiczowska № 4, lombard. 34634

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawię rs. 4½. Nowogrodzka 22, m. 17. 34676

Fortepian, pianino krzyżowe, sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, zamieniam.— Jerozolimska 84, Strzelecki. 34248

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 33751

Fortepian Kralla w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wilcza 6—2. 34154

Fortepian Małeckiego, mało używany, do sprzedania. Marszałkowska 147, mieszkania 19. 34437

Fortepian palisandrowy Małeckiego sprzedam. Złota № 60, m. 3. 34421

Fortepian krótki, silnej budowy, rs. 135.— Jasna 4, Dütz. 34618

Fortepian prawie nowy do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 34496

Garnitur mebli masiw orzechowych rzeźbionych, bordo utrechtem krytych, stół jadalny dębowy do sprzedania. Wiadomość w sklepie z pieczywem, Elektoralna 23. 34669

Jest do sprzedania suknia jedwabna strojna, na osobę wysoką, raz tylko użyta przez parę godzin. Wiadomość: w magazynie, Złota 5, mieszk. 32. 33877

Kareta dwuosobowa, mało używana, do sprzedania za 500 rs. Królewska 31, skład broni. 34123

Klacz karo-gniada, lat 7, zdolna do zaprzęgu i wierzchu, do sprzedania. Leszno № 69, m. 38. 34133

Kupuję kwity lombardowe, stare złoto, srebro. Jubiler Oraczewski, ulica Nowy-Świat № 36. 3206r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kredens dębowy stylowy do sprzedania.— Chłodna 6, mieszk. 14. 34599

Kupuję złoto, srebro, drogie kamienie. J. K. Głaziewicz, Senatorska 10. 34693

Kanarki pięknie śpiewające do sprzedania. Wiadomość: ulica Mazowiecka 4, u szwajcara. 34690

Kupię fortepian za gotówkę, a drugi na rozpłaty miesięczne. Oferty: kiosk, Marszałkowska róg Alei Jerozolimskiej. 3351r

Karetka do sprzedania. Wiadomość: Plac Warecki 9, poczta, w kantorze. 34645

Lekki powóz na pojedynkę i parę do sprzedania. Waliców 15. 34492

Litewskie: wędliny, powidła, masło, sery, grzyby, marynaty, konfitury, sery jabłkowe, nadeszły do składu głównego, ulica Chmielna 15. 3221r

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 33741

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 34584

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, druga brama. 34318

Meble z bawialnego pokoju z portjerami i inne sprzęty tanio do sprzedania. Koszyki № 10, dom hr. Uwarowa, na piętrze. Widzieć można od godz. 2 do 6-ej. 3335r

Mundur inżeniera architekta VIII klasy do sprzedania. A. Turkowski, ulica Chmielna № 15. 33778

Maszynę Singera mało używaną wyjeżdżając sprzedaję. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 34604

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Chłodna 25, m. 9. 34705

Pianino nowe, krzyżowe, głos piękny, sprzedaję. Hoża 7, mieszk. 47. 33610

Ogród Pomologiczny przyjmuje codziennie (oprócz świąt i dni galowych) zamówienia na owoce, nie mniej jak 5 funtów, miejską pocztą. Gruszki od 10 do 20 kop., jabłka od 5 do 12 kop. za funt. 34651

Powóz używany, zdatny na wieś, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Fabryka powozów P. Sękulskiego, ulica Erywańska 3. 33886

Płaszcz na szopach wysokiego gatunku, nie używany. Hoża 12—9. 34042

Pianino nowe do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 34206

Piękne chryzanty po 20 kop., inne rośliny i bukiety tanio sprzedaje ogród, Daniłowiczowska 16, „pod Królami." 34704

Są do sprzedania kamienie do bruku pod № 10 Leszno. 34636

Są do sprzedania szafy orzechowe u stolarza, z poręczeniem. Podwale 22. 34695

Szafy dębowe, jedna 75 rs. Ulica Twarda 6, mieszk. 32. 34687

Są do sprzedania jabłka bardzo ładne, ogrodowe, z prowincji, po cenie umiarkowanej. Mazowiecka № 7, wiadomość u stróża. 34661

Tanio do sprzedania kanapa, 3 fotele, z tych jeden podwójny. Krochmalna 22, mieszkania 5. 34665

Tanio sprzedaję burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie. Obstalunki wykończa starannie krawiec Chmurczyński, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej 33. 33810

Wanny, prysznice, klozety pokojowe bardzo tanio. Sklep fabryczny, Złota 14, przy Marszałkowskiej. 34623

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 33513

Wstążki, woalki, trykoty i t. p. najtaniej.— Marszałkowska 120, „Minerwa." 3289r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pies pudel biały, dobrze ułożony, półroczny.— Wiadomość: ulica Wolność № 16, M. Gerlach. 34530

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio garnitur mebli ze stołem, orzechowy masiw, urzędowej roboty, kryty adamaszkiem, wierzch podniszczony, kredens dębowy wiedeńskiej roboty. Złota № 24, m. 51. 34701

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep spożywczy, owocarnia. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 33498

Do sprzedania dom murowany z placem narożnym, na Pradze, przy remizie tramwajów i dworcu petersburskim, wydzierżawiony na lat 4 po 1,800 rs. płatne z góry rocznie; do kupna 6 do 8 tysięcy rubli. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i od 3-ej do 6-ej. 33504

Do odstąpienia szynk elegancko urządzony, z obrotem rocznym rs. 12,000.—Wiadomość: Stare-Miasto № 28, mieszk. 10. 34249

Dom do sprzedania z placem frontowym, w dobrym punkcie, pomiędzy fabrykami, w blizkości kościoła budującego się, z dochodem około rs. 1,200, do kupna potrzeba rs. 3,500. Wiadomość: Leszno № 23, mieszk. 14, od 2 do 4-ej. 34193

Dzierżawa do odstąpienia na lat 10. Folwark Romatowo, położony w gubernji grodzieńskiej, powiecie brzeskim, od Brześcia Litewskiego 25 wiorst, przy kolei południowo-zachodniej, od stacji Aleksandrja wiorst 7 rozległości 970 diesiatyn, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na miejscu, Romatowo, Aleksandrja stacja drogi żelaznej południowo-zachodniej. 33358

Do interesu od lat kilku istniejącego i dobrze prosperującego, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3-ch do 5-ciu tysięcy rs., któryby prowadził książki i utrzymywał kassę.—Bliższa wiadomość u R. Daleszyńskiego Ciepła № 5, mieszk. 21. 34141

Dom do sprzedania na 10%. Wiadomość: Leszno 18, m. 39. 34654

Do sprzedania w każdym czasie sklep spożywczo-dystrybucyjny. Leszno 50. 34678

Dystrybucja do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, przy ulicy pryncypalnej, egzystująca lat kilkadziesiąt. Wiadomość: Senatorska № 10, u rządcy domu. 34602

Kawiarnia do odstąpienia, lat 15 egzystująca. Wiadomość: Nowolipie № 50. w restauracji. 34145

Kaflarnia w Skierniewicach, kompletnie urządzona, ze znacznym zapasem najrozmaitszych kafli oraz zeszlamowanej gliny, zaraz do odstąpienia. Lewicki, Skierniewice. 3239r

Kupię dom murowany, ceny około 20,000 rs., lecz w dobrym stanie i na dobry procent.— Oferty adresować: Warszawa poste-restante dla Malinowskiego. 34679

Magle do sprzedania w dobrym stanie, mieszkanie tanie. Włodzimierska 16. 34685

Majster specjalista w zawodzie ołówkarskim poszukuje kapitalisty dla założenia fabryki. Wiadomość od 12 do 3-ej, Złota № 57, m. 19, do p. S. S. 34671

Magle do sprzedania. Ulica Marjańska № 11. 34702

Pralnia do sprzedania, egzystująca od kilkunastu lat. Złota 23. 34684

Potrzebny wspólnik do korzystnego interesu z kapitałem 1,000 rs. Oferty pod lit. A. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 34680

Potrzebna zaraz suma rs. 12,000 lub 18,000. Wiadomość: Leszno 18, m. 39. 34653

Potrzebny wspólnik z 200 rublami do interesu bardzo korzystnego, dającego przyzwoite utrzymanie. Gwarancja kapitału pewna.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Wspólnik." 34626

Rubli 16,000 potrzeba na spłatę 1-go numeru hypoteki majątku w gubernji warszawskiej. Oferty „10,000" przyjmuje Kurjer. 34641

Rubli 20,000 lub 25,000 potrzeba na doskonałą hypotekę nieruchomości warszawskiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 34696

Rubli 40,000 zaraz po Towarzystwie na majątku ziemskim 107 włók, blisko granicy pruskiej, w pszennej glebie, jest za 35,000 rs. do odstąpienia. Zgłoszenia proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod znakiem L. M. 3350r

Rubli 10,000 do wypożyczenia na lat kilka na dom w Warszawie. Procent przystępny. Wiadomość u notarjusza Ludwika Rutkiewicza. 34424

Rubli 5000 na 1-szy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość u Powichrowskiego adwokata przysięgłego, Długa № 27. 34144

Rubli 1,200 do wypożyczenia na nieruchomość miejską. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 6. 34130

Szynk w targu do sprzedania, obrót roczny od 8,000 do 9,000 rubli, do kupna potrzeba 2,000 rubli.—Wiadomość Krucza 38, mieszkania 17. 34168

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Wspólna № 2. 34272

Skład materjałów aptecznych, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania zaraz. Wiadomość, Rymarska № 14, mieszkania 4. 34182

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość ulica Graniczna № 7, w składzie farb. 34235

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu samotności. Łucka № 29. 34136

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, przy ulicy Długiej № 19, z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz. 34121

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, z kontraktem pięcioletnim, do sprzedania za 6,000 rs. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i 3 do 6-ej. 33803

Sklep spożywczy jest do sprzedania tanio.— Freta № 44. 34420

Sprzedaję sklep kolonjalny, Mazowiecka № 16, istniejący lat 10. Kapitał potrzebny rs. 1,500, 34452

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszkania 17. 34446

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, Nowa Praga, Środkowa 21. 34148

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, ulica Dzielna № 33. 34149

Sprzedam za przystępną cenę sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z piwem, z powodu słabości. Wiadomość na miejscu, Zielna № 16. 34163

Skład materjałów aptecznych w mieście gubernjalnem jest do nabycia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Leszno № 12, mieszk. 10, u studenta. 33742

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, oddawna egzystujący, zaraz do sprzedania. Ulica Topiel № 12. 34396

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za 700 rs. Hoża № 23. 34395

Sklep spożywczy za rs. 180 sprzedam z powodu dwóch interesów. Komorne niedrogie, 12 rs. Pańska № 57. 34403

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Piękna № 44. 34441

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi, w dobrem miejscu, komorne tanie; jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Solec № 99. 34648

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ul. Orla № 6. 34686

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, punkt dobry, mieszkanie ładne, sprzedam. Żelazna № 46. 34668

Sklep wiktuałów do sprzedania. Solec № 105, wiadomość na miejscu. 34659

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, narożny, jest do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w sklepie, róg Prostej i Wroniej. 34655

Suma hypoteczna rs. 1,068 na 7%, płatny za kilka dni, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pewność." 34644

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Śliska 34. 34624

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 9. 34707

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz przy ul. Miodowej pod № 12, z powodu choroby. 34708

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep z przyborami szewckiemi, tanio.— Komorne tanie. Mostowa 3. 34672

Z kilkoletnią praktyką poszukuję zarządu z administracją domu lub dzierżawy; kaucji kilka tysięcy rubli. Wiadomość: Długa № 53, mieszk. 8, od 11-ej zrana. 34544

Lokale.

A) Potrzebuję pokoju z oświetleniem górnem. Oferty przyjmuje Kurjer „Rzeźbiarzowi." 34692

Do wynajęcia: dwa pokoje elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, Hoża 28, mieszkania 3, niedaleko Marszałkowskiej, pierwsze piętro, z opałem, usługą i samowarem. 44105

Do wydzierżawienia połowa sklepu z wystawą i mieszkaniem. Wiadomość: Bracka 2. Bazar wiejski. 34485

Do wynajęcia pokój oddzielny przy rodzinie. Hortensja 7, m. 7. 33989

Do wynajęcia od Nowego Roku piekarnia z mieszkaniem i sklepem, całe mieszkanie obszerne, cena umiarkowana. Ul. Elektoralna № 49. 34337

Do wynajęcia zaraz na Królewskiej 8 pokoi, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, za wyjątkowo nizką cenę. Wiadomość u p. Ehrlicha, Graniczna 2. 34564

Eleganckie umeblowane mieszkanie, 1-sze piętro, front, z balkonem, złożone z 4-ch lub 5-iu pokojów, kuchni, do wynajęcia zaraz Jerozolimska 76, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 3-ej. 34067

Frontowy, umeblowany kawalerski pokój do najęcia Senatorska 5, m. 4. 34208

Jest pomieszczenie dla nauczycielki bardzo tanio. Hoża 34, m. 27. 34657

Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa, pokój kawalerski, od frontu, z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. 34694

Mieszkanie u małżeństwa bezdzietnego. Ulica Nowogrodzka № 20, m. 12. 34631

Nowolipki № 61, dom Wróblewskiego, do wynajęcia od Nowego Roku na 2-m piętrze, od frontu, 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią i wodociągiem, ze zlewem, za rs. 75 kwartalnie. 3319r

Od Nowego Roku potrzebne jest mieszkanie, złożone z 5-u pokoi i kuchni, w domu skanalizowanym, w cenie od 500—600 rs. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. T. D. 3363r

Od Nowego Roku 1892 do najęcia przy ulicy Nowy-Świat № 49, sklep obszerny z oknem wystawowem i pokojem po za sklepem, oraz dwie piwnice razem lub oddzielnie. Wiadomość u rządcy domu. 33150

Poszukuje się w centrum miasta: 4 pokoje, (jeden duży), z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość: Leszno 6, m. 3. 34411

Poszukuje się od 15 grudnia na 4 miesiące mieszkania porządnie umeblowanego, składającego się z 8-u do 10-u pokoi, w blizkości ulicy Wareckiej. Oferty proszę składać piśmiennie. Warecka 13, u stróża. 34157

Pokój umeblowany, na 1-m piętrze, do najęcia dla kobiety. Chmielna 58, m. 3. 34051

Pokój z meblami do najęcia. Nowy-Świat 56, mieszk. 1. Na żądanie może być z całodziennem życiem. 34006

Potrzebne od grudnia lub stycznia mieszkanie w okolicy dworca Wiedeńskiego, z dwóch lub trzech pokoi, z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, drugie lub trzecie piętro. Oferty składać: Marszałkowska 114, mieszkania 54, u szwajcara. 34331

Piekarnia do wynajęcia. Ulica Podwale № 18. 34412

Pokój do wynajęcia dla kobiety, usługa. Wspólna 37, m. 7. 34632

Pokój z wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem, do wynajęcia każdego czasu. Rozbrat 22, mieszkania 2. 34649

Potrzebne mieszkanie od 1 grudnia (nowego stylu), z 3—5 pokoi i kuchni, czyste. Oferty piśmienne nadsełać: hotel Rzymski № 50. 34656

Piekarnia o dwóch piecach do wynajęcia od Nowego Roku. Elektoralna № 25. 34532

Szynk z 2 pokojami, sutereną i piwnicą, do wynajęcia od Nowego Roku, w najruchliwszym punkcie, przy zbiegu ulic: Brackiej, Chmielnej, Szpitalnej, Zgoda i Widok i przy stacji dorożek, od wielu lat miejsce wyrobione. Wiadomość tylko u właściciela domu, Bracka 25, m. 1, pierwsze piętro. Z rana do 12-ej i od 3—6. 34192

Są do wynajęcia zaraz lub od kwartału 2, 3 i 5 pokoi z balkonem, kuchnią, przedpokojem i wodą. Kapitulna № 5, wiadomość na miejscu. 34579

Sklep z pokojem na szynk lub restaurację za 300 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Trzysta." 34691

Sklep z oknem wystawowem, piwnica, przedpokój, pokój, na cukiernię, mydlarnię, węgliniarnię, szynk, zaraz lub od Nowego Roku do wynajęcia. Chmielna 56. 34638

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 34460

„Dentor" — przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość, tyciączne dowody. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 3360r

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

Fortepian Krala do wynajęcia. Wilcza № 16, w mleczarni. 34327

Fryzjer fachowiec, Antoni Przezdembski poleca duży wybór warkoczy, bardzo ładnych, od rs. 2 kop. 25, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki. Marszałkowska 112, róg Chmielnej. 33505

Kalendarze na rok 1892, „Filut," humorystyczny, „Warszawiak" popularny (z abecadłem),—kartkowy (do zdzierania) cena kop. 20; do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w drukarni Br. Kopczyńskiego—Miodowa 8. 33500

Lombard z Nowego-Świata № 9, przeniesiony na Przemysłową № 31 i dnia 4 (16) grudnia r. b. zastawy nie wykupione będą sprzedane przez licytację. 34442

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Ulica Nowy-Świat 36, umeblowane pokoje 13. 34034

Najlepsze, najtańsze pończochy, ciepłe, od kopiejek 70, skarpetki 40, pończochy bawełniane 50, skarpetki 30, oraz nadrabianie od 25 kopiejek. Świętokrzyzka 35. 34473

Obiady prywatne, starannie przyrządzone. Pomieszczenie dla panienki. Ulica Pańska 42—3. 34673

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety materace najtaniej, sumiennie. Zadaniem mojem pozyskać szanowną kljentelę, jako młody robotnik. 33993

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 2—4. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 31883

Pracownia, Świętokrzyzka № 35, m. 6, wykonywa suknie od rs. 3, szlafroczki, matinki, mundurki, okrycia i szuby. 34640

Pracownia sukien, okryć damskich Teresy Koszel, Nowy-Świat 8—36. Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie podług najświeższych żurnali. 34586

Przyjmę dziecko do piersi, na Górczeską drogę. Wiadomość: Przyokopowa 9, mieszkania 16. 3352r

Przyjmuje wszelką krawieczczyznę po bardzo przystępnych cenach, uczę kroju na dwa sposoby. Przyjmuje panienki na stancję. Wilcza 6—1. 3327r

Przyjmuję panienki do egzercytowania. Marszałkowska 131, m. 8. 3333r

Russka Biblioteka, Nowy-Świat № 41, m. 30. Abonament wynosi 50 kop. miesięcznie na książki lub nuty. Zastaw 3 ruble. 34409

Sklep spożywczy, Chmielna 26, poleca na obecny sezon owoce wszelkiego rodzaju świeże, suszone,—powidła, soki, konfitury, konserwy—także cukier, kawę, herbatę, ocet, oliwę,—sery, masło świeże, solone. 34404

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 43. 34012

Zaginął piesek mopsik Trezor dnia 17 listopada. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie takowego za wynagrodzeniem pod № 57 Krochmalna, do właściciela domu. 34537

Zaginął buldog mały popielaty. Uprasza się odprowadzić za nagrodą: Senatorska № 3, do kawiarni. 34662

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Ноября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).